Nr. 130. Dnia 11 maja. Niedziela. Dnia 29 kwietnia (11 maja) 1884 r.

Cena Kurjera:
W Warszawie: podana jest w nagłówku numeru wieczornego.
Na prowincji i w Cesarstwie: opłata za przesyłkę pocztową i koszta ekspedycji wynosi: rocznie rs. 3, półrocznie rs. 1 kop. 50, kwartalnie kop. 75, miesięcznie kop. 25.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie, ani na prowincji przyjmowaną być nie może.
Numer pojedyńczy kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-tej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Mamerta Biskupa.
Poniedziałek: Pankracego M.
Wtorek: Serwacego Biskupa.
Sroda: Bonifacego M.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 16.
Zachód „ 7 „ 38.
Długość dnia godzin 15 minut 22.
Przybyło „ „ 7 „ 44.

Wschód księżyca o godzinie 6 minut 17 w.
Zachód „ 9 „ 8 r.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 6 cali 0.

Czwartek: Zofji z trzema córkami.
Piątek: Jana Nepomucena.
Sobota: Paschalisa Wyzn.
Niedziela: Feliksa Kap. i Eryka Kr.

— Numer niniejszy wyszedł z druku o godzinie 6-ej rano.

Od wydawców.

W dniu jutrzejszym rozpoczyna się w Lipsku proces J. I. Kraszewskiego.

Pragnąc czytelników naszych powiadomić szybko i dokładnie o przebiegu całej sprawy, wysłaliśmy na miejsce specjalnego korespondenta, który nadsyłać nam będzie do rannych i wieczornych numerów obszerne sprawozdania telegraficzne i w ślad za tem wyczerpujące korespondencje.

Ażeby zaś czytelnikom kupującym pojedyncze numera naszego pisma zapewnić regularny odbiór takowych podczas całego trwania sprawy, otwieramy wyjątkowo abonament półmiesięczny, który liczyć się będzie od dnia jutrzejszego, 12-go maja, do końca b. m.

Prenumeratę półmiesięczną przyjmuje kantor *Kurjera* po kop. 40 z odnoszeniem, oraz wszystkie sklepy przyjmujące przedpłatę na nasze pismo po kop. 37½.

KALENDARZ.

Zgromadzenia: Pierwsze doroczne ogólne zebranie członków giełdy warszawskiej. (Gmach giełdy—godzina 1 z południa.)

Koncerta: Na dochód ociemniałych poranek muzyczny. (Sala Teatrzyku dobroczynności—godzina 1 z południa.)

Widowiska: Teatr wielki: „Pan Twardowski“;—Teatr rozmaitości: „Rodzina Fourchambault“;—Teatr nowy (przy ulicy Królewskiej): „Co to za głowa!“. (Godzina 7 i pół wieczorem.)

Towarzystwo popierania przemysłu i handlu.

W dniu onegdajszym odbyło się posiedzenie zarządu oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania przemysłu i handlu.

Z organizacji naszego oddziału wynika, iż zarząd jego jest organem pośredniczącym pomiędzy ogółem członków a pojedyńczemi sekcjami. Skutkiem tego na posiedzeniach zarządu i rady oddziału wnioski mogą być tylko kwalifikowane do roztrząsań w sekcjach lub po takowem ich rozstrzygnięciu ostatecznie decydowane. Nie mniej jednak w porządku dziennym posiedzeń zarządu odzwierciedla się całość prac naszego oddziału, jako organu koncentrującego wnioski i nadającego kierunek pracom sekcyj.

To też każda sesja tej władzy centralnej najlepiej nas informuje o sprawach, w danej chwili agitujących się w oddziale.

Poniżej przekonamy się, iż w porze obecnej liczba spraw dotyczących przemysłu krajowego, jest bardzo poważna.

Po tych uwagach wstępnych wróćmy do porządku dziennego sekcji.

Po odczytaniu protokułu z posiedzenia poprzedniego, sekretarz zarządu przedstawił wygotowany w zarządzie regulamin organizacji sekcyj i zakomunikowane radzie wnioski.

Oto szereg tych ostatnich, wymownie świadczący, iż nowa instytucja jest w pełni swojego rozwoju i życia.

Złożone zarządowi wnioski obejmują najrozmaitsze sprawy bieżące przemysłu krajowego.

I tak:

P. Leopold Werde, właściciel budującej się w Częstochowie fabryki igieł, szpilek i drutów pończoszniczych, wniósł prośbę o wyjednanie u władz: a) opieczętowania igieł i b) podwyższenia cła od szpilek do 5 rs. od puda.

P. Tytus Płotnicki wystąpił z projektem rozwinięcia w kraju hodowli kur i sztucznego wylęgania kurcząt.

Projekt ten sekcja 4-ta poruczyła do rozstrzygnięcia delegacji pod przewodnictwem p. Kowalskiego, łącznie z drugim projektem analogicznym, złożonym komisji wystawy inwentarza przez p. Bachnera.

P. Stanisław Zawadzki złożył projekt ustawy dla wewnętrznego i zewnętrznego handlu spirytusem, odesłany do sekcji 2-ej.

P. Jakób Janasz wygotował projekt ustawy dla targu cukrem, zakomunikowany przez zarząd sekcji 2-ej.

P. Stefan Wieczorkiewicz zaprojektował założenie w Warszawie fabryki pudełek aptekarskich wiórowych, dostarczanych dziś z zagranicy w sumie kilku tysięcy rubli.

Projekt ten przeszedł do sekcji 1-ej.

P. Jakób Janasz uczynił wniosek w przedmiocie podwyżki cła od węgla zagranicznego, przesłany przez zarząd do sekcji 3-ej i 5-ej.

Pp. M. Paszkowski i F. Wojciechowski złożyli dwa wnioski: 1) w przedmiocie rozstrzygnięcia postanowień zjazdu przemysłowców górniczych w Warszawie w r. 1883-im, oraz 2) co do uczynienia propozycji właścicielom i przedstawicielom fabryk i zakładów przemysłowych należących do sekcji 3-ej, wypełnienia podanego przez wnioskodawców szematu statystycznego produkcji odnośnych zakładów przemysłowych.

Wnioski oba zakomunikowano sekcji 3-ej.

P. Stanisław Przystański wystąpił z projektem rozciągnięcia opieki nad terminatorami rzemieślniczymi przez ustanowienie z wyborów inspektora honorowego, którego obowiązkiem byłoby zwiedzanie warsztatów, czuwanie nad moralnością i nauką terminatorów.

Projekt ten, dyskutowany w sekcji 4-ej, spowodował powołanie specjalnej delegacji, złożonej z pp.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Przedewszystkiem—idźmy na spacer. Na wypadek zaś deszczu mówi się o „Ogrodach polnych“ E. Jankowskiego, o przesądach chłopów co do lasu i o przesądach inteligencji co do książek.—O zabawkach, fabryce zabawek i kandydacie fabryki zabawek, tudzież o jego odezwie.—Projekt jednego z najzasłużeńszych i najpoważniejszych obywateli, dotyczący oddziału VII-go na wystawie kucharskiej.

Czytelniku!... dam ci uczciwą radę. Nim do rąk weźmiesz *Kurjera*, wyjrzyj przez okno, albo, jeżeli nie chcesz fatygować się wyglądaniem, zapytaj kogo: jaka na dworze pogoda? Jeżeli pada deszcz, albo jest dzień pochmurny i zimny, to czytaj Kronikę, nawet Godzinki. Ale, jeżeli jest pogodnie i ciepło, rzuć w kąt wszystko co pachnie drukiem i—uciekaj na spacer.

Obecna wiosna jest podobna do honorowych urzędów, które dają tylko tytuł, ale nie dochody.. Już straciliśmy z niej miesiąc, niewiadomo czy nam i drugi nie przepadnie i dlatego byłoby grzechem nie skorzystać z majowego powietrza.

Właśnie przed chwilą, w interesie publicznym, obchodziłem mniej ludne zakątki miasta, gdzie nie ma jeszcze kamienic, ale są ogrody. Co za pyszny kontrast przedstawiają czarne, chylące się ze starości parkany i całe gaje drzew owocowych, zasypanych kwiatem, jak puchem! Liście dopiero się wykluwają, ale zieloność jest tak wesoła, że na jej tle, wiecznie młody świerk wygląda jak karawaniarz. Proszę zaś przysłuchać się sejmom ptaków, które, w tej porze, zawarłszy związki małżeńskie, ścielą sobie gniazda, albo przypatrzyć się owadom, z jakim one pośpiechem biegają między trawą, jednem okiem szukając chleba powszedniego na ziemi, drugiem patrząc czy z nieba nie zwali się im na karki wróbel, równie głodny jak one.

Słowem, w pustych na pozór wyspach zieloności jest taki przynajmniej ruch, jak na salach redutowych w czasie maskarady. Smutnymi są tylko właściciele tych dzielnic, którzy każdego roku odnawiają napisy na parkanach: „ten plac jest do sprzedania“, błagając rano i wieczór Boga, ażeby pozwolił im wyciąć drzewa, zaorać trawę, popsuć gniazda, wystraszyć ptaki i w tym ogrodzie, który dziś jak szampan kipi życiem, wybudować—całą kamienicę ciasnych mieszkań, dla niewypłacalnych lokatorów.

Historycy łamią sobie głowy nad charakterem i fizjognomją Attyli, który dla osobistej satysfakcji wyniszczył ćwierć świata. Zamiast suszyć mózgi, poznajcie się z jakim właścicielem ogrodu do sprzedania, a bez wysiłku znajdziecie główne rysy Attyli. Wszakże on w każdej chwili jest gotów z uśmiechem na twarzy zniszczyć miljony istnień za nic, za dwa ruble od kwadratowego łokcia placu!...

Wiosna odbija się nawet w literaturze. Pierwszym jej objawem jest książeczka p. E. Jankowskiego „Ogrody polne“, przeznaczona dla włościan i właścicieli mniejszych posiadłości.

Właśnie trzymając w ręku tę wyborną broszurkę spotkałem pewnego właściciela większej posiadłości, dawnej szkoły. Spytał co niosę?

— O ogrodach dla chłopów. Uczy ich Jankowski hodować agrest, porzeczki, maliny, szparagi...

— Szparagi?...

— Nawet bez, róże i rośliny apteczne—odparłem.

— Pi! pi!... A chłopu co potem?.. Jeżeli dziś założy szparagarnię i nasadzi róż, to jutro jego baba weźmie parasolkę i włoży sobie koszyk pod tył sukni, jak warszawianki. No i powiedz sam, czy wy nie demoralizujecie chłopów?...

— Ależ kochany panie, chłop może nie jadać szparagów, tak jak nie jada kurcząt, lecz może je hodować i sprzedawać. Gdy zaś chłopi zaczną przywozić własne szparagi do Warszawy, to i sąm pan dobrodziej mniej wydasz u Stępkowskiego, bo produkt ten stanieje.

— Gdzie zaś—mruknął — kiedy mam taką naturę, że co oszczędzę na szparagach, to wydam na *kruszon*. Wy zaś lepiej zrobicie, pisząc chłopom książki nie o ogrodach, ale o lasach, żeby cudzego drzewa nie psuli.

Strach!—dodał wzdychając — co my mamy z tem chłopstwem!... Nie można ich nazwać złodziejami, bo żebyś mu dał do odwiezienia czy do schowania nawet miljon rubli, grosza nie uroni. Ale pokaż mu kawałek postronka, żelaza, las, a—nie wytrzyma i zabierze albo zniszczy, mówiąc:

„To pańskie!... a panu przecie nie ubędzie lasu, ani postronka“...

O tem piszcie chłopom, nie o szparagach — zakończył...

Rozmyślając nad chłopską filozofją, która wierzy w niezniszczalność „pańskich lasów“, zabłąkałem się do pewnej księgarni i natrafiłem na smutną chwilę. Kilku panów przypatrywało się jakiejś książce, żałośnie kiwając nad nią głowami.

— Spojrzyj pan tego, panie dobrodzieju — odezwał się do mnie melancholijnym głosem sam pryncypał.—Przed chwilą jakaś dama oglądała tę książkę i patrz tego co, panie dobrodzieju, zrobiła.. Książka była nowa, prosto z igły, dama zaś była ciekawa. Więc nie namyślając się zaczęła niebiańskiemi paluszkami rozcinać kartki tak energicznie, że poszarpała kilka stronic...

Mimochodem spojrzałem na cenę: rubel i ośmdziesiąt kopiejek. Niewielki to grosz, ale zawsze.

— I często trafiają się panu tak niecierpliwe czytelniczki? — spytałem.

— Jak to często?... Nie ma dnia, panie tego, żeby było inaczej. Publiczność nie robi z książkami ceremonji, bo myśli, tego, panie dobrodzieju, że w księgarni nigdy książek nie zabraknie. A ilu jest

Brodzkiego Bolesława, Makowieckiego Aleksandra, Zgiinickiego Feliksa i Rodnickiego Władysława, do wygotowania szczegółowego projektu zmian w dzisiejszych urządzeniach cechowych.

Z kolei sekretarz odczytał wiadomość o zebraniach sekcyj. Dowiadujemy się zeń, iż po dzień 9 ty b. m. odbyły się zebrania pojedyńcze: sekcji 5-ej w dniu 18 tym kwietnia, 2-ej w dniu 27-ym kwietnia, 4-ej w dniu 4 tym b. m. i 1-szej w dniu 8-ym b. m. Sekcje więc nie próżnują, jak się komuś rozgłaszać podoba...

Po przyjęciu nowych 42-ch członków (obecnie oddział liczy 327-iu uczestników) i po udzieleniu pozwolenia na wybór drugiego wiceprezesa sekcji 2-ej, posiedzenie wczorajsze roztrząsało wniosek p. Mieczysława Rudnickiego o urządzenie zjazdu przemysłowo-technicznego w r. 1885-tym jednocześnie z wystawą rolniczo-przemysłową, projektowaną w tym e czasie.

Najwięcej czasu zabrała dyskusja nad projektem p. Antoniego Muśnickiego w przedmiocie zabezpieczenia pomysłów rękodzielniczych i wynalazków przemysłowych od naśladownictwa i podrabiania. Obszernie rozprawiano też nad odezwą komitetu petersburskiego, dotyczącą broszur pp. Woroncowa i Grońskiego o kolejach bocznych i przemysłowych. O dwóch ostatnich wnioskach pomówimy wkrótce obszerniej.

Sesję zamknięto wykazem bilansowym.

Dotąd składkę złożyło 164 osób w sumie rs. 2,460. Sumę tę ulokowano w Banku handlowym na rachunku bieżącym. A gdzie składki od reszty członków?

Na pytanie to chcielibyśmy jaknajrychlejszej doczekać się odpowiedzi...

Ol.

Z sali sądowej.

Posady na księżycu.

Wspominaliśmy już wczoraj pokrótce o procesie karnym „p. Szrednickiego i s-ki".

Dziś wywiązujemy się z obietnicy dorzucenia wiązanki bliższych szczegółów w tej sprawie.

Swoją przemysłową, lecz niestety niezgodną z kodeksem karnym spekulację, która wszystkich czterech wspólników zaprowadziła przed kratki sądowe, rozpoczął p. Srz. w marcu r. b. Na czem spekulacja ta polegała, wiadomo już czytelnikom, nie będziemy więc powtarzali tu znanych szczegółów. Warto natomiast zapoznać się ze sposobami i sposobikami, których używał p. Srz., celem zwabiania do siebie interesantów, a raczej celem ściągnięcia ich pieniędzy do swojej kieszeni, i które odsłoniły się nam na wczorajszej audjencji w zeznaniach poszkodowanych.

Było ich ogółem siedmiu, mianowicie: Jakób Kopka (wyrobnik), Stanisław Prokopiak (policjant), Michał Wieczorek (czeladnik kowalski), Jan Krzyszek (wyrobnik), Stanisław Jurczykowski (wyrobnik), Błażej Trzaska (woźnica tramwajowy) i Stanisław Borowiecki (wyrobnik)...

Żaden z wyżej wymienionych p. Srz. nie znał — zaprowadzali ich do niego dwaj faktorzy, Prutman i Iserowicz, a ci znów łapali łatwowiernych gdzie się dało.

Ot np. Trzaska powoził sobie najspokojniej tramwajem, gdy ni z tego, ni z owego stojący obok niego żydek (był nim jak się potem okazało Prutman) wdał się z nim w pogawędkę, zapytując, czyby nie pragnął zmienić swojej ciężkiej służby na spokojną i zyskowną posadę woźnego w kantorze, na co jednakże kaucję mieć potrzeba... Innych w podobny sposób zaczepiano wprost na ulicy. A ponieważ zaczepiani byli to właśnie ludzie nie mający wcale zajęcia, albo też pragnący dotychczasowe zatrudnienie zmienić na zyskowniejsze lub przyjemniejsze, więc też oczywiście, jak muchy na lep łapali się na ponętne opowieści faktorów o bogatym obywatelu ziemskim, poszukującym oficjalistów do swojego nowootwartego kantoru.

Gdy w następstwie tego nowoschwytana w sidła ofiara zebrała już kilkadziesiąt rubli na żądaną kaucję, częstokroć zapożyczając się w tym celu lub nawet sprzedając swoje ubogie ruchomości (jak to uczynił Jurczykowski) jeden z faktorów prowadził ją na ulicę Hożą pod nr 7, gdzie rezydował wspaniałomyślny właściciel kantoru...

Stróż domu (który jak się pokazało nie znał właściwego stanu rzeczy i działał w dobrej wierze) stosując się do otrzymanego uprzednio rozkazu, zapewniał pytającego się, iż p. Srz. jest to bogaty obywatel ziemski. Zresztą, już sam widok mieszkania na pierwszem piętrze, bardzo wytwornie umeblowanego, napawał każdego z interesantów rozkoszą, iż zostanie oficjalistą u „takiego pana", usuwając zarazem nawet cień jakichkolwiek wątpliwości. To też z całą ufnością powierzali swe pieniądze p. Szrednickiemu.

Ten ostatni przyjmował reflektantów w osobnym gabinecie, rozpoczynając rozmowę od zapytania interesanta, czy faktor poinformował go o warunkach. Potem następowała lekcja moralności, narzekania na złe nałogi lub niedbalstwo poprzednika nowokreowanego oficjalisty (naturalnie poprzednik ten, podobnież jak sama posada, był jedynie wytworem poetycznej wyobraźni p. Srz.), oglądanie świadectw i dowodów legitymacyjnych, wreszcie ostateczne ofiarowanie korzystnej posady, oznaczenie terminu, od którego miała rozpocząć się służba łaskawie przyjętego oficjalisty, tudzież... odbiór od niego kaucji... Kaucja wynosiła zazwyczaj 50 rs. Interesant z skwapliwą gotowością składał tę sumę do rąk „hojnego" chlebodawcy. Nazywamy go hojnym, bo tego przymiotu zaiste nie godzi się odmawiać panu Srz., który prawie każdemu z swoich służących zobowiązywał się płacić po 30 rs. miesięcznie pensji i nadto po 6 do 10 rs. na mieszkanie. A ze względu na rodzaj zajęcia posady były rozliczne. Jednych (np. Kopkę, Jurczykowskiego i Wieczorka) p. Srz. zamianował ekspedytorami towarów na kolej lub komorę celną, innych (Prokopiaka i Borowieckiego) kontrolerami przy składach lub dostawie siana i słomy, wreszcie Krztyszkowi dał urząd sortjera w składach przeznaczonej na sprzedaż paszy dla koni, a Trzasce... woźnego w swoim kantorze.

Naturalnie, upojeni takiem powodzeniem oficjaliści pana Srz. płacili potem bez oporu Prutmanowi lub Iserowiczowi mniejsze lub większe faktorne.

Rozczarowanie nastąpiło dopiero wtedy, gdy dowiedzieli się, iż wrzekomy ich chlebodawca na jedną i tę samą posadę po kilku ludzi skontraktował, iż ów wytworny apartament nie jest wcale jego lokalem, że wreszcie ów nowootwarty kantor tak samo jak i majątek ziemski, należy do rzędu mytów.

Wypada nam jeszcze objaśnić powód, dla którego obok głównego impresarja oraz dwóch jego pomocników stanęła przed sądem i p. Drągowska.

Owóż, jak wiadomo, w jej to obszernem mieszkaniu kosztującem 750 rs rocznie, p. Srz. rozwijał swoje operacje. Pokazało się nawet, iż pani D. zazwyczaj sama otwierała drzwi wszystkim interesantom i odsyłała ich do „pana"... Ponieważ wreszcie w ogóle pani Dr. żyła w ogóle w bardzo bliskich stosunkach z panem Srz., przeto wyprowadzono ztąd wniosek, iż była ona nietylko wtajemniczoną w całą sprawę, lecz nadto świadomą wspólniczką.

Oskarżeni nie przyznali się do winy. P. Drągowska utrzymywała, iż niewiedziała o niczem. Prutman i Iserowicz zapewniali, iż działali w dobrej wierze; wreszcie p. Szrednicki twierdził, iż istotnie miał zamiar otworzyć kantor detalicznej sprzedaży siana i słomy na wszystkich stacjach dorożek w Warszawie.

Wobec tego obrońca pana Srz. dowodził, iż nie ma tu wcale cech oszustwa, zwłaszcza, że pan S. wszystkim przyjętym do służby oficjalistów w zamian za przyjęte kaucje weksle wydawał. Obrońca p. Drągowskiej, znów popierał słuszność jej własnego zeznania. Prutman i Iserowicz bronili się sami.

Sprawa zajęła sześć godzin czasu, tak iż dopiero po godzinie 5 ej po południu sędzia pokoju (p. Chariczkow) wygłosił wyrok, mocą którego uznał winę wszystkich podsądnych i w myśl art. 172 i 175 ust. o karach skazał p. Szrednickiego, p. Drągowską, Prutmana i Iserowicza na pół roku więzienia.

Podsądni, oprócz p. Drągowskiej, która złożyła 350 rs. kaucji, pozostają pod strażą.

Wyrok poprzedzony został wyczerpującemi ustnie wygłoszonemi motywami, w których sędzia zbijał faktyczne i prawne argumenty, przytoczone

---

jakich gości, którzy poprostu zabierają sobie książki ze stołu albo z półek!...

— Ale zawsze z tem przekonaniem, że książek w księgarni nie zabraknie?

— Rozumie się.

— To zupełnie jak chłopi?

— Przepraszam. Chłop rzadko kupuje książki i jeszcze, panie tego, targuje się. Ale, oglądając książkę, nigdy jej nie zniszczy i jest tak rzetelny, że mógłbyś mu pan całą księgarnię powierzyć, a onby nic z niej, panie dobrodzieju, nie wziął.

— Może być —odpowiedziałem— ale, widzi pan, chłopi mówią o lesie, że w nim nigdy drzewa nie zabraknie i psują w nim drzewa na potęgę. Damy zaś, jak panu wiadomo, i ci, którzy mają namiętność do zbierania książek, nigdy znowu nie robią szkód w lesie, nie chwytają postronków, ani żelaztwa, ani im podobnych utensyljów.

Słowem, każdy na tym świecie ma swoje cnoty: ci co niszczą cudzy las, szanują książki, a ci, co niszczą cudze książki, szanują las.

Nie chwaląc się, przyznać muszę, że powyższa sentencja filozoficzna należy do najudatniejszych, jakie w życiu wymyśliłem. Wypowiedziawszy ją, uczułem jakby uspokojenie ducha, ale dziwna rzecz, właściciel księgarni nie odzyskał humoru, tylko wciąż z pod oka patrzył na zniszczony las... przepraszam na podartą książkę.

Oj, ci chłopi, ci chłopi!... Ich tam uczyć szanowania książek... przepraszam— sadzenia bzów i szparagów!

Powszechną uwagę, przynajmniej dziennikarzy, zwróciła wiadomość, że, przez komorę Aleksandrów, przywieziono do nas z zagranicy w roku zeszłym za sto kilkanaście tysięcy rubli zabawek. Natychmiast więc lotniejsze umysły wybudowały następny łańcuch rozumowań:

To co jest nam potrzebne, albo wyrabia się w kraju, albo sprowadza z zagranicy.

Zabawki sprowadzają się z zagranicy, więc są potrzebne.

To, co jest potrzebne, przynosi dochód producentom.

Zabawki są potrzebne, więc przynoszą dochód producentom.

To, co przynosi dochód producentom, powinno być wyrabiane w kraju.

Zabawki przynoszą dochód producentom, więc powinny być wyrabiane w kraju.

A zatem: wyrabiajcie zabawki w kraju, ponieważ dotychczas sprowadzamy je z zagranicy, są potrzebne i dają dochód producentom.

Naturalnie wyłoniwszy z siebie tyle prawd i opatrzywszy je dostateczną liczbą wykrzykników i innych zwracających uwagę znaków pisarskich, prasa nasza tak się zmęczyła, tak jej obrzydły zabawki, że pewnie o nich przez dłuższy czas nie wspomni.

Tymczasem jest to sprawa o tyle ważna, że postanowił zająć się nią osobiście jeden z moich przyjaciół.

W tym celu, ponieważ Opatrzność poskąpiła mu mamony, udał się przedewszystkiem do ludzi zasobnych w kapitał, aby ich skłonić do zawiązania spółki.

Pierwszy zaczepiony kapitalista odpowiedział mu tak:

— Proszę pana, my już zbyt dużo pieniędzy wydaliśmy na zabawy i dlatego uważałbym za czyn nieobywatelski należyć do spółki mającej na celu wyrabianie zabawek. Raczej uczmy dzieci, zaszczepiajmy w nich dobre obyczaje itd.

— Widzi kochany pan—rzekł drugi kapitalista— pański zamiar otworzenia fabryki jest bardzo piękny, ale — interes jest nowy i nie wiem czy się opłaci...

— Wszak przez jedną komorę Aleksandrów sprowadziliśmy w roku 1883-im za sto kilkanaście tysięcy rubli zabawek...

— Prawda, kochany panie, ale—co innego komora, a co innego fabryka. Ja, bo lubię drogi utarte i chętnie dałbym jakiś tysiączek rubli, tak naprzykład na cukrownią, na fabrykę stali...

Trzeci kapitalista zbył krótko mego przyjaciela:

— Teraz — rzekł — ciężkie czasy, każdy chowa pieniądze, a przedsiębiorstw unika jak morowego powietrza. Nie dam nic.

Czwarty zgodził się na projekt:

— To ładna myśl, bardzo mi się podoba. Ale—kto będzie prowadził fabrykę?

— Ja—odparł mój przyjaciel.

— A pan już prowadził podobny zakład?— pyta kapitalista.

— Jeszcze nie—odpowiada mój przyjaciel.

— Rozumiem. Więc pan dopiero odbył praktykę?

— To jest — właściwie nie praktykowałem nigdzie...

— Ach! więc pan tylko badał odnośne fabryki i warsztaty?

— Właściwie, wie pan, nawet ich nie badałem.

— No, więc ma pan swoje oryginalne pomysły?...

— Co do pomysłów — mówi mój przyjaciel — to jeszcze nie mam żadnych.

— Więc jakże pan chce zostać dyrektorem fabryki zabawek, nie mając kwalifikacji?—dziwi się kapitalista.

— Panie szanowny!—woła mój przyjaciel—ależ ja się nie upieram przy fabryce zabawek. Ja mogę być jakimkolwiek innym dyrektorem!...

Naturalnie układy rozchwiały się, ponieważ mój przyjaciel na wszystkie możliwe dyrektorstwa posiada te same kwalifikacje.

Poradziłem mu więc, ażeby zaznajomił się z kwestją zabawek, upatrzył sobie robotników, zawarł stosunki z kupcami, a reszta—znajdzie się.

Mój przyjaciel zaczął od kupców. Przyszedł do jednego i spytał:

— Ile pan dobrodziej bierzesz za taką lalkę?

— Trzy ruble—mówi kupiec.

na korzyść podsądnych, i podniósł wyjątkowe znaczenie danego oszustwa z powodu, iż pastwą jego byli wyłącznie ludzie prości i biedni, nad którymi prawo tem baczniejszą rozciągnąć winno opiekę.

Fr. N.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= W przyszłym miesiącu otwarta zostanie w Charkowie wystawa owiec, w której biorą udział niektórzy hodowcy z Królestwa Polskiego.

= Ministerium spraw wewnętrznych wydało rozporządzenie o połączeniu sposobem próby kilku zarządów pocztowych i telegraficznych.

= W d. 5-ym b. m. zjechała do Pińska komisja złożona z delegatów ministerjum wojny, finansów i komunikacyj, dla zbadania kierunku projektowanej kolei Łuniniec-Homel.

= Kolej warszawsko - terespolska przewiozła w marcu r. b. 38,975 pasażerów i 4,070,936 pudów towarów.

= Kolej warszawsko-wiedeńska i bydgoska wprowadza z dniem 13-ym b. m. letni rozkład biegu pociągów, według którego pociąg kurjerski kolei warszawsko-wiedeńskiej przychodzić będzie do Warszawy wcześniej o godzinę, tj. o $6\frac{1}{4}$ zrana, pociąg zaś osobowy kolei bydgoskiej stawać ma w Warszawie o 5 minut później, a zatem o godzinie 10-ej minut 35 wieczorem.

= Z dniem 13-ym b. m., przez cały czas trwania sezonu kąpielowego, kursować będą na kolei warszawsko-bydgoskiej pomiędzy Aleksandrowem a Ciechocinkiem cztery razy dziennie pociągi osobowe, a w dnie zaś świąteczne pięć razy; pociągi wychodzić mają z Aleksandrowa o godzinie $6\frac{1}{4}$, $9\frac{1}{2}$ zrana, 2 minut 5 po południu, 7 i 8 minut 55 wieczorem, z Ciechocinka zaś o godz. 8 m. 23 rano, 12 m. 48 i 2 m. 48 po południu oraz o 8 m. 48 i $11\frac{1}{2}$ wieczór.

= Nadzór kościoła po-bernardyńskiego św. Anny polecił sporządzić kosztorys odnowienia tej świątyni, która skutkiem długiego nierestaurowania znajduje się w prawdziwie opłakanym stanie. Według kosztorysu suma potrzebna wynosi 2,800 rs. Ponieważ kościół nie posiada na to funduszów, nadzór więc stara się uzyskać od magistratu wyznaczenie z funduszów pokładnych chociby tylko 1,200 rs., reszta bowiem będzie mogła być zebrana własnem staraniem nadzoru. Nie wątpimy, iż prośba ta uwzględnioną zostanie.

= Za przykładem przekupniów ze Starego miasta, biedniejsze handlarki z za Żelaznej Bramy, które nie znalazły innego pomieszczenia, zaczęły nachodzić magistrat, prosząc o pozwolenie im dalszego handlu, ze względu, iż pozbawione zostały wraz z rodzinami jedynego sposobu utrzymania, P. prezydent po zbadaniu stanu rzeczy tak co do samej miejscowości, jak i położenia proszących, pozwolił, jak się dowiadujemy, biedniejszym przekupkom handlującym artykułami żywności rozmieścić się tymczasowo w dwóch szeregach za Żelazną Bramą od strony gościnnego dworu. Środek targu ma być pozostawiony zupełnie niezajętym.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 4-ej po południu, odbędzie się sesja zgromadzenia zdunów.

= Na mocy decyzji Jw. jenerał-gubernatora zatwierdzeni zostali na urzędzie starszego zgromadzenia ślusarzy, puszkarzy i ostrogarzy p. Leonard Klemczyński, podstarszego p. Paweł Jędrzejewicz; do pełnienia obowiązków podskarbiego powołany został p. Romuald Nowacki.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący zapowiada co następuje:

Teatr Wielki.

Niedziela: „Pan Twardowski"; poniedziałek: „Straszny dwór" (występ p. Myszugi); wtorek: „Robert djabeł" (występ p. Jakowickiej); środa: „Indje"; czwartek: „Lunatyczka" (występ p. Matuszyńskiej i p. Myszugi); piątek: „Don Juan"; sobota: „Oszukany kady" i „Miłość i sztuka"; niedziela: „Tannhäuser" (występ p. Rebiczkowej).

Teatr Rozmaitości.

Niedziela: „Rodzina Fourchambault"; poniedziałek: „On będzie moim" i „Dom otwarty"; wtorek: „Dwie miłości"; środa: „Niewdzięczny wiek"; czwartek: „Świat nudów"; piątek: „Fromont junior et Risler senior"; sobota: „Niewdzięczny wiek"; niedziela: „O własnej sile".

Teatr Nowy (przy ulicy Królewskiej).

Niedziela: „Co to za głowa"; poniedziałek: „Dzwony kornewilskie"; wtorek: „Żołnierz królowej Madagaskaru" i „Wujaszek Alfonsa"; środa: „Pierścień rodzinny"; czwartek: „Wesele Oliwetty"; piątek: „Pani majstrowa z Podwala" (po raz pierwszy); sobota: „Pani majstrowa z Podwala"; niedziela: „Pani majstrowa z Podwala".

* Wczorajsze drugie wystąpienie p. Matuszyńskiej w „Traviacie" nie mogło przyczynić się do zmiany zdania o stopniu jej uzdolnienia.

Gatunek głosu nie przekształca się pomiędzy jedną partją a drugą co zaś do sposobu traktowania śpiewu to jeżeli w „Łucji" potrzeba koloratury i wdzięku, w „Traviacie" nieodzowny jest, dramatycznie, namiętnie wypowiedziany frazes.

Otóż tej dobrej, silnej dykcji brakowało w śpiewie p. Matuszyńskiej, która ślizgała się po wierzchu frazesów przez co cała partja zbladła i straciła wszelką dramatyczną ekspresję.

Ta bezbarwność jeszcze więcej na jaw wychodziła przy wybornym pełnym energji śpiewie p. Myszugi.

Sympatyczny tenor nietylko artystycznie zaśpiewał duet w pierwszym, romans w drugim akcie, ale w wielkiej scenie balowej zdobył się na siłę harmonizującą z nastrojem sytuacji.

Szczególniej kilkanaście frazesów, po wejściu ojca wypowiedziane były z tak serdecznem uczuciem, z taką przejmującą ekspresją, iż po sali przebiegł szmer zadowolenia, który wybuchnął w końcu burzą oklasków.

Słowem Alfred, to jedna z wybornych partyj p. Myszugi, który jest w tej chwili niezaprzeczenie jedynym u nas bohaterem lirycznego repertuaru.

* Józefina Reszkówna wystąpiła wczoraj w sali teatru Wielkiego... niestety! tylko w charakterze spektatorki.

* Wczorajsze *Echo muzyczne i teatralne* podało czytelnikom swoim portrety Zofji Menter, koncertującej onegdaj w resursie kupieckiej i p. Zygmunta Noskowskiego, dyrektora Towarzystwa muzycznego.

Numer ostatni *Echa* zaleca się rzeczywiście rozmaitością treści.

Przedewszystkiem zwraca na się uwagę poważna praca Ernesta Swieżawskiego „Cech muzyków krakowskich w XVI-ym wieku", dalej oryginalny djalog p. D. Zglińskiego „Poezja i prawda", sprawozdanie Bałuckiego z ruchu artystycznego Krakowa i listowanie Aurelego Urbańskiego ze Lwowa.

Z rzeczy tłumaczonych spotykamy psychologiczną rozprawę Héricourt'a „O wrażeniach muzykalnych" i Turgieniewa „Hamlet i Donkiszot".

* Występy Mierzwińskiego w Londynie, cieszą się coraz większem powodzeniem.

Dzielić on będzie wraz z Luccą laury całego sezonu.

= Na sprzedaż.

Wystawioną jest na sprzedaż wspaniała kolekcja kart geograficznych od XVI-go aż do zeszłego wieku.

Ważny dział w pomienionym zbiorze stanowi zbiór map dawnej Polski.

Jest to pozostałość po jednym z dawnych członków sądu apelacyjnego, dziś w posiadaniu jego wnuka.

Warto, aby zajmujący ten asortyment wszedł w skład którego z naszych publicznych zakładów.

= Wystawa kucharska.

Komitet wystawy otrzymał w dniu wczorajszym

— A ile pana kosztuje?

— Rubla za granicą.

— Ja panu takie same będę sprzedawał po pół rubla.

— Wybacz pan — odparł kupiec z zimnym ukłonem—ale ja operuję tylko zagranicznemi lalkami.

— Ale moje będą sto razy ładniejsze...

— Wybacz pan, ale ja mam kredyt u fabrykantów zagranicznych.

— Więc i ja panu dam kredyt.

Kupiec zamyślił się.

— Tak—rzekł po chwili—może zresztą zrobimy interes, ale—musisz pan kłaść na swoich lalkach stempel paryski.

— Dlaczego?

— Bo publiczność innych nie kupi.

— Ha! mniejsza o to—westchnął mój przyjaciel.

— A nareszcie — dodał kupiec — będzie mi pan oddawał swoje lalki po 10 kopiejek za sztukę.

— Jakto?... żdziwił się mój przyjaciel—wszak za zagraniczne płacisz pan po rublu.

— Tak, ale ja dając panu zarobek, muszę coś zyskać.

— Więc też oddam panu lalkę za pół rubla i pan na mnie zarobisz pół rubla.

— Tak, ale cóżby ja był za kupiec, gdybym nie chciał zyskać więcej niż to, co mi pan sam dajesz?

— Panie!—zawołał mój przyjaciel — pan chyba nie jesteś obywatelem...

— Niestety, zgadłeś pan — odparł kupiec — nie mam jeszcze kamienicy i skutkiem tego co roku podnoszą mi komorne.

Uregulowawszy w taki sposób kwestję zbytu wyrobów, mój przyjaciel zajął się badaniem swojej specjalności. Oglądał więc sznurki, przez które dzieci skaczą w Saskim ogrodzie, piłki, które rzucają na głowy przechodniom, trzykołowe welocypedy, sztuczne baranki umiejące bić w bęben, mechaniczne myszy, okręty mające te własność, że pływają tylko po ziemi.

Prócz tego przestudjował wszystkie wystawy sklepowe, ale—nic nie skorzystał, nic nie poznał, żadnego planu nie zrobił.

Obecnie, zrozpaczony, wraca się do sekcji rękodzieł w towarzystwie zachęty przemysłu, z następującym memorjałem, który przytaczam.

„Do sekcji rękodzielniczej, prośba kandydata na dyrektora mającej się utworzyć fabryki zabawek.

„Wiadomo już wysokiej sekcji z gruntownych artykułów pomieszczonych w naszej prasie, że w roku 1883-im przez komorę Aleksandrów przywieziono do kraju zabawek za sto kilkanaście tysięcy rubli.

„Takowe dzienniki w sposób wyczerpujący dowiodły, że zabawki są potrzebne, że mogłyby przynieść stały dochód producentom i że zatem powinny być wyrabiane w kraju.

„Do osiągnięcia jednak tego celu potrzebne są kapitały, nabywcy *en gros*, dyrektor i robotnicy. Kapitały i nabywców usilnem staraniem udało mi się zapewnić nowemu przedsiębiorstwu — trudne zaś obowiązki dyrektora gotów jestem pełnić sam. Ale mam kłopot z przygotowaniem robotników, z dostarczaniem im wzorów.

„Czy więc wysoka sekcja nie raczyłaby mi przyjść w tym razie z pomocą i — urządzić wystawy zabawek? Ponieważ zaś celem tej wystawy ma być zachęcenie ludzi do powyższego przemysłu, proponowałbym więc następne działy:

I. Zabawki wyrabiane u nas w kraju, jak: gliniane świstawki, drewniane fujarki i lalki z gałganków, innych bowiem, zdaje się, że nie posiadamy.

II. Zabawki sprowadzane z zagranicy, których jest zapewne około stu gatunków.

III. Tablice graficzne, przedstawiające: ile my sprowadzamy zabawek z zagranicy i ile niemcy, francuzi, szwajcarzy i t. d. zyskują rocznie przez wyrób zabawek.

„Mam nadzieję, że wystawa podobna, lepiej niż artykuły dziennikarskie zresztą gruntowne i wyczerpujące, zwróciłaby uwagę kapitalistów, kupców i całej publiczności na tak ważną a zaniedbaną u nas gałąź przemysłu."

W tej chwili odbieram list, dotyczący również wystawy. Drukuję go przez wzgląd na autora, jednego z najpoważniejszych i najzasłużeńszych mężów w Warszawie, ale — odpowiedzialności za myśli w nim wyrażone, nie przyjmuję.

„Czy nie zechciałbyś panie kronikarzu — mówi jeden z najzasłużeńszych i najpoważniejszych mężów — poruszyć pewnej interesującej kwestji? Oto, w każdem z naszych zamożniejszych mieszkań familijnych znajduje się ulokowany zazwyczaj w najdalszych apartamentach, przyrząd zwany...... O higienicznej doniosłości mechanizmu zwanego...... nikt nie wątpi. Na nieszczęście narzędzie to zwane....... (nazwijmy go: szapoklakiem) nie w każdem mieszkaniu znajduje się w stanie należytym, głównie z powodu, że zbyt rzadko, niekiedy tylko raz na kilka dni, albo i raz na tydzień, spotyka się — z wodą i świeżem powietrzem, co fatalnie wpływa na atmosferę mieszkań i zdrowie mieszkańców.

„Ponieważ piśmienne morały zwykle niezdają się na nic i nie uczą ludzi w sposób tak przekonywający, jak żywe wzory, proponuję więc ażeby:

na przyszłej wystawie kucharskiej urządzony został dział VII, obejmujący *in natura* wyżej wspomniane....... (mowa o szapoklakach), a mianowicie:

a) Przyrząd....... który przez tydzień nie widuje wody i powietrza.

b) Przyrząd..... który przez sześć dni nie widział wody i powietrza

i t. d. i t. d.

Aż do: g) przyrządu...... który codzień styka się z wodą i świeżem powietrzem.

„Sędziami konkursu będzie sama publiczność. Za nagrodę można będzie drukować nazwiska właścicieli przyrządów..... wymienionych w paragrafie a). Lecz gdyby znalazł się właściciel przyrządu... który więcej niż tydzień nie widuje świeżego powietrza, takiego imię ma być ogłaszane, podczas trwania całej wystawy, przy dźwięku trąb i kotłów."

„Palenie cygar i papierosów w oddziale VII-ym wystawy kucharskiej surowo ma być zabronione."

Bolesław Prus

dwie deklarasje, a mianowicie p. S. Zięciakiewicza, właściciela restauracji w hotelu angielskim, oraz p. Franciszka Bogusza (nalewki własnych wyrobów).

Wystawa odbyć się ma stanowczo w Bagateli.

= Włościanie na weselu.

W tych dniach w kościele św. Józefa Oblubieńca odbył się ślub młodej pary, na którym powszechną na się uwagę zwracała para wieśniaków niemłodych już, a zaliczonych do orszaku ślubnego.

Jak nas poinformowano, byli to poczciwi kujawiacy, chrzestni rodzice pana młodego, który za zgodą narzeczonej włościańską parę zaprosił na swój ślub i posadził ją na równi z innymi gośćmi przy uczcie.

Niejednemu dziwnem się może wydać, iż rodzicami chrzestnymi zamożnego człowieka, właściciela dziedzicznej wsi, byli włościanie.

Dla wytłumaczenia nieświadomym, musimy nadmienić, iż dawnemi czasy, przed laty kilkudziesięciu a nawet i dwudziestu kilku, wielu obywateli ziemskich dobrowolnie oczynszowawszy włościan zachowało z nimi patrjarchalny stosunek i łączność chaty z dworem objawiała się w licznych bardzo razach.

Pan K. urodził się właśnie wówczas, kiedy ojciec jego oczynszował włościan i na pamiątkę tego faktu para włościańska w asystencji całej gromady trzymała syna dziedzica do chrztu.

Taka łączność i harmonja zawsze jest pożądaną...

= Przeciw francuzczyznie.

Słyszeliśmy, iż kilka pań z towarzystwa w którem makaronizowanie naszej mowy frazesami francuskiemi jest dotąd na porządku dziennym, wystąpiło z następującą inicjatywą.

Wszyscy, bez różnicy płci, którzy miłują ojczysty język winni podpisać deklarację, iż z rodakami w rozmowach używać będą wyłącznie tylko języka polskiego.

Osoby przekraczające dobrowolne zobowiązanie otrzymują tak zwane *signum*, wskutek którego kobieta za każdy znaczek płaci na wpisy dla uczniów pół rubla, mężczyzna rubla.

Podpisujący deklarację, obowiązani są do mówienia po polsku z osobami, które jej niechciały podpisać.

Ma to być tylko projekt z grubsza naszkicowany.

= Indjanie za kulisami...

Synów puszczy ulokowano w gmachu cyrku w wielkiej sali baletowej.

Śpią oni smacznie na gołej podłodze i oprócz kilku kufrów angielskich nie wożą żadnych bagaży.

W kufrach mieszczą się zbiory osobliwości, które z sobą przywieźli.

Są tam siodła robione ze skieletów jakichś zwierząt i kilka skalpów zujętych z czaszek ludzkich, za dobrych dawnych czasów, które dla siouxów bezpowrotnie już przeminęły!

Życie zakulisowe indjan jest dosyć monotonne.

Mężczyźni cały boży dzień spędzają na grze w karty, przy której zachowują majestatyczną powagę.

Kobiety szyją, a dzieci z wielkiem upodobaniem bawią się pudełkami od sardynek...

Inną rozrywkę stanowi przyglądanie się z dziecinną ciekawością próbom ćwiczeń na arenie cyrkowej i rzucanie przez okna kawałkami tynku, wyłamywanemi ze ścian do wróbli!

O godzinie 3-ej zaatlantyccy „artyści" rozpoczynają tualetę na przedstawienia.

Do tualety używają zwykle jednej farby, rozcieranej w rękach, którą na ciele dłonią wyciskają misterne desenie.

Dzicy goście są bardzo grzeczni i uprzejmi...

Wódz ich poczęstowany paczką papierosów, wziął z nich tylko jeden, a resztę oddał, poczem żelazną ręką poprowadził nas do kufra, wydostał zeń ognia i pierw nam podał a później dopiero sam zapalił.

Zresztą indjanie palą cygara a datków nie przyjmują.

Najstarszy wódz Choo-den-na-cee (żółty dym) liczy lat 35 i jest już zgrzybiałym starcem, piękne zaś dziewice, jeżdżące po męsku konno, mają zaledwie po lat 13-ie.

Impresariem indjan jest opasły marsylijczyk, któremu towarzyszy w charakterze tłumacza jakiś metys i sprytny yankee, który wyprowadził siouxów z pustyni i nakłonił do objeżdżania świata...

= Ułaskawiony drapieżnik.

Pewien znakomity skrzypek rodak nasz, przebywający obecnie w Warszawie, posiada ułaskawionego... wilka, który towarzyszy wirtuozowi w artystycznych wycieczkach.

Wilczek niczem nie zdradza swojego leśnego pochodzenia, okazuje bowiem wiele sprytu oraz przyjaźni ku ludziom, co zaś do układności mógłby walczyć o lepsze z niejednym z t. z. lwów salonowych...

= Rozwiązanie kwestji.

U pewnego felczera przy ulicy Ordynackiej widzieliśmy napis: „tu się uśmierza ból zębów w jednej chwili".

Wobec tak radykalnego środka, wszelkiego rodzaju dentyści utracili rację bytu...

= Kradzieże w tramwajach.

Nie ma prawie dnia, abyśmy nie słyszeli o kradzieżach kieszonkowych, dokonanych w wagonach tramwajowych.

W dniu wczorajszym rzezimieszkowie operowali na stacji przy ulicy świętojerskiej, gdzie pani B. zdołali zeskamotować portmonetkę z kilkoma rublami.

Pomimo, iż poszkodowana natychmiast dostrzegła brak pieniędzy, winowajcy pochwycić nie zdołano, ulotnił się on bowiem w tejże chwili po dokonaniu operacji.

= Kradzieże.

Na Krakowskiem-Przedmieściu pod nrem 79 ze sklepu wyrobów ślusarskich skradziono towaru za 250 rs.

Na Wroniej pod nrem 24 znaleziono różne przedmioty wartości kilkuset rs., skradzione przed kilkoma dniami w Łowiczu.

Na placu Grzybowskim przytrzymany został na uczynku kradzieży znany złodziej Mosiek Baryłak.

Pieniądze skradzione przed kilkoma tygodniami bankierowi L. zostały znalezione w butelce zakopanej w Saskim ogrodzie.

Było tam 1000 rs. w storublowych banknotach i jedna sztuka pożyczki premjowej.

= Smutny wypadek.

Na Czerniakowskiej trzyletnia dziewczynka Franciszka P., bawiąc się zapałkami, zapaliła na sobie odzież.

Ogień niebawem stłumiono, lecz biedne dziecię poniosło ciężkie poparzenie na całem ciele, tak, iż życiu jego grozi niebezpieczeństwo.

= Dzieciobójstwo.

Przy oczyszczaniu dołu ustępowego na ulicy Mylnej pod nrem 5 wydobyto zwłoki kilkodniowego niemowlęcia.

Zbrodnia była widocznie świeżo spełnioną.

= **Wypadki.** Na przechodzącą przez aleję Jerozolimską Joannę Z., rzucił się pies z oznakami wścieklizny i ukąsił ją głęboko w nogę.—Na Zjeździe Jan K., przejechany przez wóz, uległ złamaniu nogi.

— **Spostrzeżenia meteorologiczne** w tygodniu od dnia 27 kwietnia do 3 maja 1884 roku, dały następujące wypadki: średnia wysokość barometru 747·03 milim., temperatura 8.90° C., ilość wody spadłej dziennie 2.2 milim., wiatr zmienny.

— **Małżeństw** w tymże tygodniu zawarto 44, czyli o 13 więcej aniżeli w tygodniu poprzedzającym.

— **Urodzeń** w tymże tygodniu było ogółem: dzieci żywych 271, nieżywych 11. W liczbie żywo urodzonych było chłopców 151, dziewcząt 120. Z ogólnej liczby dzieci żywo urodzonych przypada na ślubne 225, na nieślubne 46, z pomiędzy nieżywych było nieślubnych 4. W porównaniu z odpowiednim tygodniem roku przeszłego urodzeń było więcej o 78.

— **Śmiertelność** w tymże tygodniu, nie licząc dzieci nieżywo urodzonych wynosiła 204 osób, w tej liczbie 113 mężczyzn, 91 kobiet, czyli 24.87 na 1000 mieszkańców ogólnej cyfry ludności. Z ogólnej liczby zmarło na nieżyt kiszek 16, na zapalenie oskrzeli i płuc 54, na suchoty płuc 25, na błonicę i dławiec 8, na uwiąd schyłkowy 9, na dur brzuszny 2, na szkarlatynę 2, na ospę 1, na zapalenie nerek 4, na raka 5, na choroby połogowe 1, na apopleksję 1, na przymiot 4, na choroby organiczne serca 7, śmiercią wypadkową 1, na durzycę wysypkową—, na reumatyzm—, na krztusiec 1, na czerwonkę 1, na odrę 1, przez samobójstwo 1, z zabójstwa—, z innych przyczyn 57. W liczbie zmarłych było dzieci do lat 5-iu 108 czyli 49° ogólnej cyfry. W porównaniu z poprzednim tygodniem zmarło mniej o 19 osób.

= Jeszcze o cukrowni opolskiej.

W ostatnich czasach korespondenci rozmaitych pism warszawskich zwrócili baczniejszą uwagę na fabrykę cukru w Opolu.

Jakkolwiek pomiędzy nimi nie było żadnej zmowy—tak przynajmniej twierdzić możemy co do naszego korespondenta—uwagi ich wszakże były bardzo do siebie zbliżone.

Wywołały też kilka protestów ze strony akcjonarjuszów fabryki.

Pomiędzy innemi jedną z takich odpowiedzi znajdujemy w *Gaz. lub.*

Ponieważ i nasze pismo jest w tej sprawie zainteresowane, przeto do czasu, aż kwestję niniejszą wyjaśni nam dobrze zazwyczaj poinformowany korespondent puławski poprzestajemy dziś na streszczeniu wspomnianego artykułu *Gaz. lub.*

W marcu r. z. powstała spółka udziałowa z 40-tu osób złożona, z kapitałem zakładowym w sumie 400,000 rs.

Stowarzyszeni obrali p. Eugenjusza Kleyca, francuza za administratora cukrowni zawierając z nim jednocześnie umowę, z mocy której Kleyc jako entreprener podejmował się urządzić fabrykę przerabiającą dziennie po 1,000 korcy buraków.

Kontrolę czynności powyższych poruczono radzie nadzorczej, złożonej z dwóch obywateli i jednego specjalisty.

Budowa fabryki postępowała szybko naprzód, gdy jednak w grudniu r. z. Kleyc zmarł nagle pod Kijowem, rewizja rachunków wykazała zaczerpnięcie nietylko kapitału 250,000 rs. kosztorysem objętego, ale i sumy 150,000 rs. zapasowych.

Nieporozumienie to nie spowodowało stagnacji, przeciwnie, obrano zaraz nową radę już nie nadzorczą, lecz zarządzającą, na dyrektora zaś powołano p. Dąbrowskiego, przyczem akcjonarjusze złożyli dodatkowo po 2,500 rs. każdy na wydatki bieżące.

W początkach zaś stycznia r. b. fabryka zaczęła funkcjonować i dotąd też funkcjonować nie przestała, produkując cukier w jaknajlepszym gatunku.

Fabrykantów wreszcie zagranicznych, występujących z pretensjami o należność za dostawę maszyn, odesłano do spadkobierców Kleyca, jako przedsiębiorcy całkowicie zapłaconego.

Taką jest relacja *Gaz. lub.* o cukrowni opolskiej, prostująca informacje dzienników warszawskich.

= Wspomnienie pośmiertne.

W d. 29-ym z. m. ze szczupłego szeregu weteranów wojsk polskich ubył ś. p. Ignacy Wiśniewski, b. oficer, właściciel wsi Sławencinek w powiecie konińskim.

Zmarły od bardzo młodego wieku służył wojskowo i dopiero w r. 1832-im osiadł na roli, przez półwieku gorliwie na niej pracując.

W swoim czasie, jako znakomity agronom, był instruktorem wielu młodych ludzi, którzy u niego praktykę gospodarczą odbywali, brał czynny udział w pracach b. Towarzystwa rolniczego i był korespondentem wielu pism rolniczych.

Prawość charakteru, gotowość do usług obywatelskich, uprzejmość w obejściu jednały mu serca wszystkich, a dożywszy 80-go roku życia, stał się prawdziwym patrjarchą licznej rodziny i wszystkich co go znali.

Jako rys jego popularności należy nadmienić, iż trumnę starca ponieśli do grobu w liczbie innych nawet starozakonni jego sąsiedzi, którzy na swojem terytorjum, przez które kondukt przechodził umieścili ułożony z wieńców zielonych i gorejących kagańców, napis: „spokój jego duszy!"

Temi słowy i my także tę wzmiankę pośmiertną kończymy!

= Stary wiarus.

Z każdym dniem ubywają starzy weterani...

O świeżym zgonie jednego z najstarszych wiarusów, niegdyś towarzyszu wypraw napoleońskich, donoszą nam z pod Włodzimierza wołyńskiego.

Ś. p. Ludwik Grzelak, b. wachmistrz ułanów ks. Józefa Poniatowskiego, dokonał w dniu 5-ym maja sędziwego żywota we wsi Koćmierzyce, pielęgnowany z wielką pieczołowitością przez panią Z., której rodzice jeszcze dali u siebie weteranowi zasłużony spoczynek.

Ludwik Grzelak, jako dwudziestoletni ochotnik, syn mieszczanina z Uściługa, wstąpił do wojska w r. 1807-ym, a w czasie szturmu Sandomierza w dwa lata później cięty pałaszem austrjackim w głowę, otrzymał stopień wachmistrza.

Dzielny wachmistrz odbył całą kampanję roku 1812-go, w której odmroził sobie nogę, tak, że musiano mu ją amputować, był zatem zniewolony porzucić szeregi i wrócić w rodzinne strony.

Przez długi czas stary wiarus i kaleka o kuli zajmował się dozorowaniem i kontrolą tratew, spławianych Bugiem, aż nareszcie w r. 1842-im został wzięty w charakterze rezydenta przez pana marszałka Z. do Koćmierzyc i tu przebywszy przez lat 42, zachowując do ostatniej chwili wszelką przytomność umysłu, w 97-ym roku żywota dokonał.

Pokój mu!

= Pocieszające.

W okolicy Filipowa, miasteczka w gubernji suwalskiej, istnieją dwie wsi, Olszanka i Zusno, zasługujące na zaznaczenie, jako wyróżniające się oświatą.

W Olszance np., liczącej 37 gospodarzy, tylko 3 nie umie czytać, a w Zusnie znajduje się 40 gospodarzy dobrze czytających.

Włościanie są w ogóle zamożni, a niektórzy z nich posiadają nawet po kilka tysięcy rs. gotówką.

Daj im Boże zdrowia!

= Napady.

Korespondent nasz lubelski komunikuje nam następującą wiadomość:

„Rzezimieszkowie grasujący w wielkich lasach ordynacji, zarzucają już niepraktyczny sposób zabijania ludzi po drogach, jako robiący wiele hałasu o nic.

Obecnie, przyszli oni do przekonania, iż daleko praktyczniej jest w przemagającej sile zmuszać grzecznie podróżnych do składania okupu za wolny przejazd.

Nie gardząc też niczem, przyjmują w naturze żelazo, sól, zboże i t. d.

Śmiałość ich doszła do tego stopnia, iż w tych dniach napadli na pocztę pieniężną, która uniknęła rabunku jedynie dzięki przytomności konduktora.

Ostatni bowiem w porę zdołał użyć rewolweru i zmusił w ten sposób łotrów do ucieczki."

= Napad.

Nocy onegdajszej we wsi Duchnice pod Warsza-

wą dokonany został śmiały i zuchwały napad rozbójniczy.

Do chaty kolonisty Józefa Suskiego wtargnęło czterech łotrów i ogłuszywszy żonę jego Annę obuchem siekiery, samemu Suskiemu zadało śmiertelną ranę w głowę.

Łotry zrabowali całe domostwo z garderoby, pościeli oraz kilkudziesięciu rubli gotówki.

Życiu Suskiego grozi niebezpieczeństwo.

Rabusie i mordercy zatarli za sobą wszelkie ślady, a zaszły wypadek został spostrzeżony dopiero nazajutrz rano.

ZE ŚWIATA.

× **Z Chełmna** donoszą nam o zgonie Jędrzeja Kruczeńskiego, napoleończyka, ur. w r. 1790-ym, żołnierza wielkiej waleczności.

× **Jeszcze o narodowości Rogozińskiego.** *Deutsche Ztng* wystąpiła z deklaracją, iż podróżnik nasz afrykański, Rogoziński, nazywa się Schultz i jest rodowitym niemcem.

× **W Messynie** zmarł Józef Fierich, rodem z przasnyskiego. Rodzony brat jego, zamieszkały w okolicach Warszawy, stał się jego spadkobiercą. Fortuna ma być dość znaczną, a głównie polega na zbiorach antykwarskich z epoki, gdy Sycylję koloniści greccy zamieszkiwali.

× **Ks. Bismark,** według korespondenta berlińskiego *Dzien. pozn.*, zmienił się do niepoznania. „Żelazny kanclerz schudł, głowa jego to istna trupia czaszka, w której trudno dopatrzyć się oczu. Zdaje się, iż ludzka istota wyglądać tak nie może, a jednak duch się trzyma...“

× **Zamek Wharneliffe,** jeden z najpiękniejszych średniowiecznych zabytków, stał się pastwą pożaru. Stowarzyszenie archeologiczne w Londynie, posiadając facsimilja murów i urządzenia wewnętrznego, podjęło się, ku wielkiej radości właściciela, odbudowy tego prawdziwego zabytku sztuki.

× **Djament niezwykłej wielkości** znaleziono w marcu r. b. w kopalniach Kimberley. Ma on długości $1\frac{3}{4}$ cala i $1\frac{1}{4}$ cala szerokości. Jest większym od słynnego „Titta“ i „Mattama“. Pomimo to ofiarują zań w Londynie zaledwo 3,000 funt. st.

× **Dziwny rodzaj swobody.** Na wyspie Madagaskar panuje swoboda *sui generis.* „Obywatele“, uchodzący tam za wolnych, muszą stawać na każde zawołanie królowej. Szambelanowi np. nie wolno się oburzyć, gdy mu każą stać nad murarzami lub drwalami. Każdy z obywateli zamożniejszych musi królowej towarzyszyć z całą swoją służbą, gdy się monarchini zachce licznej świty i to na swój własny koszt. Nietylko królowa rozporządza w ten sposób czasem i mieniem swoich poddanych, lecz także każdy minister lub inny dygnitarz, gdy uzyska na to pozwolenie od panującej. Godność obywatelska jest dlatego na Madagaskarze istną klęską, zwłaszcza dla mniej zamożnych.

× **Trudna egzekucja.** Miasto Sontay, w Tonkinie, utrzymywało dwóch słoniów wojennych, z których starszy liczył przeszło 100 lat, urodził się bowiem w roku 1762-im. Słoniów tych wyzyskiwali dozorcy, zmuszając ich za pieniądze do klękania przed żołnierzami francuskimi. Starszy słoń, sprzykrzywszy sobie pewnego razu ciągłą męczarnię, jaką mu zadawał jego dozorca, raniąc go bezustannie ostrem narzędziem po głowie, schwycił swojego tyrana trąbą, rzucił go w powietrze, a potem roztratował nogami... Ten sam los spotkał drugiego dozorcę, który przybiegł pierwszemu na pomoc. Słoń był tak rozgniewany, iż zaniósł trupy do jakiegoś rowu, zatopił je tam i położywszy się na brzegu, pozostał przez cały dzień na straży... Za zbrodnię tę skazał gubernator słonia na śmierć. Wymierzono trzy armatki rewolwerowe na winowajcę, wystrzelono, lecz kule nie przebiły skóry „złoczyńcy“... Operację tę powtórzono trzy razy z takim samym skutkiem. W końcu zmiłował się nad biedakiem jakiś oficer francuski, który go zabił, posławszy mu kulę przez ucho do mózgu...

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO“.

(*Otrzymane wczoraj po zamknięciu numeru.*)

Lwów 10-go maja.

Zebranie sejmu spodziewanem jest w czerwcu, ponieważ wydział krajowy przyśpiesza wygotowanie sprawozdania z czynności rocznych.

Lwów 10-go maja.

Dzisiejszej nocy pomiędzy Bochnią i Słotwiną, w pociągu kolei Karola-Ludwika zapalił się wagon pocztowy. Cała poczta spłonęła do szczętu. Pociąg spóźnił się z tego powodu we Lwowie o dwie godziny i pół. Są pogłoski o wybuchu dynamitowym.

Lwów 10 go maja.

Konduktor pocztowy podaje za powód pożaru w wagonie kolei Karola-Ludwika eksplozję jednego z pakunków, oddanych na pocztę.

Wiedeń 10-go maja.

Rząd gotów jest zawrzeć z koleją północną Ferdynanda nowy układ, sprzeciwia się zaś bezwarunkowo objęciu kolei w zarząd państwa, gdyż krok taki zwichnąłby równowagę budżetu.

Berlin 10-go maja.

Ustawa przeciw socjalistom została na d zisiejszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego 189 głosami przeciw 157, bez zmiany przyjętą.

Berlin 10-go maja.

W dniu dzisiejszym cesarz Wilhelm odjechał do Wiesbaden, a cesarzowa Augusta do Baden-Baden.

(*Otrzymane w nocy.*)

Lipsk 10-go maja.

Komplet sądzący w sprawie Kraszewskiego składa się z 14 członków z dwóch wydziałów karnych trybunału państwowego, pod prezydencją wice-prezydenta trybunału Rzeszy Trenkmana. Henscha dostawiono tu wczoraj pod silną eskortą z więzienia berlińskiego. Zaniemógł on dzisiaj tak poważnie, iż zawezwano doń dwóch lekarzy. Kraszewskiemu który przez dzień jeden czuł się słabym, zrobiło się lepiej.

Berlin 10-go maja.

Przy wotowaniu nad całkowitą ustawą przeciwko socjalistom. Windthorst cofnął wszystkie swe poprawki, chociaż część ich została zaaprobowaną w czasie rozpraw nad oddzielnemi artykulami projektu do prawa. Projekt rządowy przeszedł większością 189 głosów przeciwko 157. Za projektem głosowali wszyscy konserwatyści i narodowo-liberalni, z wolnomyślnych wotowało za projektem 25, reszta przeciwko, z centrum za 39, przeciwko 59. Trzecie odczytanie ustawy naznaczono na poniedziałek.

Petersburg 10-go maja.

Sąd okręgowy wojenny rozpatrzywszy powtórnie sprawę Stratonowa i Tabury, sądzonych wespół z intendentem Rosickim, skazał obu po pozbawieniu praw na zesłanie na lat 15 pierwszego do gub. tomskiej, drugiego do tobolskiej. Wyrok przedstawiony zostanie do Najwyższego uznania.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 10-go maja (godz. 6 m. 10).

Pogłoski o dymisji Gladstone'a i zmianie gabinetu angielskiego, które rozeszły się na dzisiejszem zebraniu giełdowem, wywarły wpływ bardzo uciskający na usposobienie i zamieniły dążność zwyżkową z jaką do czynności przystąpiono na spokój, ciszę w interesach i wyczekiwanie sprawdzenia się tych pogłosek, lub zaprzeczenia im. Wskutek tego sprzedaże konieczne wywołały osłabienie na wszystkich polach działalności. Wartości spekulacyjne zaniedbane. Kredytówki straciły jedną markę. Wartości kolejowe w zastoju przy usposobieniu bardzo słabem. Również wartości górnicze. Rosyjskie wraz z innemi obniżyły się nieco—a także i ruble. Przy zamknięciu czynności usposobienie znowu wzmocniło się nieco. Żyto w obu terminach o drobnostkę taniej.

Berlin 10 go maja, godz. 5 m. — wieczór (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bilety banku rosyjs. w tranz. natychm.	207.70
Weksle na Warszawę	207.30
Weksle na Petersburg krótkoterminowe	207.—
Weksle na Petersburg długoterminowe	205.—
Bilety banku ros. na dostawę	208.—
Wschodnia pożyczka II-ej emisji . . .	60.—
Akcje kredytowe.	539.—
Listy zastawne serja I-sza.	63.60
Weksle na Londyn krót.	20.415
„ „ długot..	20.33
Żyto z dostawą na jesień.	144 75
Żyto na wiosnę	144 —

Niespodziewane wiadomości politycznej natury, o której wspomina powyższy telegram dotknąwszy wszystkie pola działalności giełdowej nie pominęły też i rubli. Tu jednak obniżka jest bardzo słaba, wynosi zaledwie 25 fenigów, w każdym razie wobec oczekiwania takiej przynajmniej zwyżki stanowi ona zawód dosyć przykry. Pocieszy zapewne to, że ku końcowi usposobienie wzmocnić się zdołało. O ile wieści te sprawdzą się do jutra to jest do rozpoczęcia najbliższych czynności giełdowych przewidzieć niepodobna. Nie można więc wyciągać ztąd żadnych prawdopodobnych prognostyków co do działalności jutrzejszego zebrania giełdowego. Kursa dnia poprzedniego były: 208.40, 208.25, 540, 144.25, 143.75.

J. Wł.

Gdańsk 9-go maja 1884-go roku.

Pszenica cena najwyższa	8.22
„ „ regulacyjna bieżąca	7.86
„ „ na dostawę wiosenną	7.80
Żyto cena najwyższa za polskie .	6 09
„ „ regulacyjna	6.03
„ „ na dostawę wiosenną .	5.97
Jęczmień browarny	5.97
„ na paszę	—.—
Groch do jedzenia	—.—
„ na paszę	—.—

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 9-ym maja roku 1884-go, a niedoręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

Stanisława Szpolańska, Tamka 24,—Hornstein, Karmelicka 50,—Brilowski hotel, Sentianin,—Arnhold agent,—Zygmunt,— Karmelicka 44, Juszczak,— Hornstein, Karmelicka 4.

TABELA WYGRANYCH

w drugim dniu ciągnienia 4-ej klasy 142-ej Loterji klasycznej dnia 10-go maja 1884 roku.

(Podług tabeli tymczasowej Ch. Keltera).

Rs. 10000 Nr 4482 — **Rs. 5000** Nr 21343 — **Rs. 4000** 12594 — **Rs. 1600** 2335—Po **Rs. 1000** NN-ra 5633 10441 — **Rs. 600** Nr 20736 — Po **Rs. 300** NN-ra 824 2248 2448 2783 2930 4020 4130 15487 16755 20155 20432 — Po **Rs. 90** NN-ra 692 1851 2692 2825 5249 5604 6354 7365 8239 8566 9396 10657 11075 17124 17643 17893 17934 18386 18927 19206 19573 20302 20307 21915 22062 22508.

Następujące numera wygrały po rs. 75:

1	2197	4158	6232	8441	10622	12883	15899	17976	20103	32232
22	2303	63	65	56	61	12966	15916	18052	74	43
39	6	99	86	8538	69	13046	16005	65	20280	22367
112	99	4231	6425	8636	73	13102	12	18108	83	22432
73	2591	60	48	97	10776	63	67	49	89	41
217	2608	72	6616	8717	82	83	16156	93	95	87
20	11	90	57	97	95	87	16204	18209	20303	22505
78	47	4310	6713	8818	10832	13292	24	43	63	76
301	52	18	6830	19	75	13436	48	67	68	98
17	91	42	40	63	82	69	52	68	92	22681
29	96	54	6970	8930	10938	13638	16309	18412	95	88
40	2705	95	76	32	44	42	28	15	20459	90
46	18	4462	97	37	68	13710	60	16	72	22767
50	59	63	7080	54	11037	35	16498	38	75	68
56	94	72	7109	9013	89	37	16595	44	91	22847
486	2810	83	40	21	94	85	16624	78	20546	22929
506	71	98	55	65	11121	13806	16706	18533	64	93
24	2935	4532	60	9107	42	59	88	79	93	23064
93	86	52	7288	78	77	65	16824	88	99	72
658	93	59	7361	87	11200	68	16 36	18603	20722	96
710	3055	64	7416	9217	69	73	17064	18713	75	23105
23	3177	4622	62	82	11369	13921	66	39	99	90
27	91	61	7500	99	11411	55	73	65	20816	23214
67	3222	96	1	9344	82	87	76	18832	64	75
74	3320	4717	12	46	11539	96	17130	18946	20901	23399
801	30	4850	31	57	11675	14114	58	19026	43	22421
72	67	62	7656	9470	11701	14305	75	53	58	94
961	3414	4929	59	84	3	12	17224	63	68	
80	31	47	63	9535	52	14430	79	19144	21098	
99	63	91	93	56	54	62	17351	51	21177	
1153	3595	5 20	7728	58	11804	79	66	55	21212	
73	3616	5137	29	83	60	83	17409	92	28	
77	27	60	52	99	71	14528	43	98	93	
1239	76	85	55	9842	11928	66	90	19208	21465	
61	88	5203	58	81	51	91	17510	19339	21552	
1333	98	43	59	86	67	14632	15	67	54	
1468	3716	46	93	9942	12018	54	39	85	58	
83	50	61	7842	54	12194	96	65	19505	66	
1509	55	80	72	10035	12252	14719	17611	28	21601	
1619	75	5305	7989	60	12398	14800	17	31	35	
79	90	5426	90	10144	12484	4	28	40	21750	
1736	3804	37	92	10216	94	20	30	81	75	
1889	34	84	8098	48	12508	14938	65	97	21853	
1900	4014	5552	8123	69	73	15142	17719	19669	21938	
59	36	60	59	10403	85	15252	22	19705	71	
60	39	83	60	17	93	84	73	16	22038	
65	44	5625	8236	21	12694	15344	17830	19832	22112	
2038	57	5825	40	26	12705	15411	51	36	19	
65	77	36	49	42	18	92	62	39	33	
96	83	90	56	10562	24	15563	71	86	47	
2105	84	5992	97	10602	26	15734	82	19974	88	
72	85	95	8306	3	86	15850	99	20030	90	
76	4105	6019	13	17	12872	77	17929	92	22230	

Cyrk Ciniselli.

Dziś w niedzielę d. 11 maja dwa wielkie przedstawienia. I-sze o godz. 4 po poł. II gie o godz. 8 wieczór. Na obydwóch przedstawieniach występ

Omaha 20 Sioux Indjan

ze stanu Nebraska w Ameryce północnej.
Program nowy. (550)

— ***Medycyny nr 19*** wyszedł z druku i zawiera: Kazuistyka. Przypadek ostrego otrucia fosforem dokonanego w połowie roku zeszłego z następstwami aż do dziś dnia trwającemi, podał dr H. Dobrzycki (ciąg dalszy).—Streszczenia i wyciągi. (92). Najnowsze zdobycze naukowe w przedmiocie żywienia niemowląt (dokończenie). 96. Pokazywanie się tłuszczu w moczu przy otruciu fosforem. 97. Zapalenie kiszek w dziedzicznym przymiocie. — Wystawa higieniczna w Berlinie, napisał dr St. Markiewicz. IX.—Wiadomości bieżące. (542)

— Pan Bourgeois, przedstawiciel domu paryskiego Marinoni (fabryka maszyn drukarskich i litograficznych), bawi obecnie w Warszawie w przejeździe do Petersburga. P. Bourgeois korzystając ze swojej bytności w naszem mieście ofiaruje swoje usługi pp. właścicielom drukarń, redakcjom pism perjodycznych etc. etc. etc. Mieszka w hotelu Europejskim nr 102. (39)

Ostrzeżenie.

Naczelnik warszawskiego okręgu telegrafów powołując się na Najwyżej zatwierdzone postanowienie komitetu ministrów o urządzaniu komunikacyj telefonicznych, ogłoszone w nr 41 Zbioru praw i rozporządzeń rządowych z dnia 24-go kwietnia 1881 roku, podaje do powszechnej wiadomości następujące przepisy:

1. Na urządzenie komunikacyj telefonicznych przez osoby i towarzystwa prywatne, tudzież przez instytucje rządowe lub publiczne, dla ich własnego użytku, udziela pozwolenie departament telegrafów, po uprzedniem porozumieniu się z odpowiedniemi władzami.
2. Urządzenie powyższych komunikacyj telefonicznych decyduje się na zasadzie projektów przedstawionych do zatwierdzenia przez tenże departament, i
3. Na urządzenie telefonów w obrębie jednego budynku, nie potrzeba specjalnego zezwolenia.

Na mocy powyższego, nie są dozwolone urządzenia telefonów poza obrębem jednego budynku, bez otrzymania na ten cel specjalnego zezwolenia.

Na mocy zaś § 27 kontraktu zawartego z międzynarodowem Towarzystwem telefonów Bell'a, nie mają prawa inne osoby lub towarzystwa urządzać telefonów w Warszawie. (399)

Zawiadomienie.

Międzynarodowe Towarzystwo telefonów Bell'a powołując się na powyższą odezwę naczelnika warszawskiego okręgu telegrafów zawiadamia:

Że przywileje na telefon Bell'a i mikrofon Blake'a stanowią na całą Rosję własność wyłączną tegoż Towarzystwa. Osoby przeto nieprawnie używające lub sprzedające aparaty telefoniczne powyższych systemów, przez rząd zatwierdzonych, pociągane będą do odpowiedzialności sądowej.

Międzynarodowe Towarzystwo telefonów Bell'a, wyjednywa własnem staraniem wszelkie niezbędne na każdy raz zezwolenia na budowę komunikacyj telefonicznych prywatnych i na mocy takowych pozwoleń buduje linje telefoniczne na prowincji, urządza komunikacje w fabrykach i na żądanie utrzymuje takowe w dobrym stanie.

Założywszy własną fabrykę aparatów i akcesoryj telefonicznych, Towarzystwo jest obecnie w możności dostarczania takowych w najlepszym gatunku i po cenach najprzystępniejszych.

Adres: Inżenier ***Ant. L. Olszewski***, dyrektor telefonów w Warszawie, ulica Nowo-Próżna nr 6.

— ***Z Nowej Aleksandrji (Puław).*** Korespondent *Kurjera* z Nowej Aleksandrji (Puław) wspominając o posiadaniu w mieście kilka drewnianych domów dra Gochardta przepomniał, iż dr G. posiada i murowane wille pośród ogrodu owocowego i kwiatowego, w których pierwsze piętro z balkonem składające się z 7 pokoi i dwóch kuchen jest w każdymczasie do wynajęcia. Lokal ten da się podzielić i na mniejsze mieszkania. W tymże domu na parterze jest do wynajęcia na miesiąc maj i czerwiec większa część lokalu. Bliższa wiadomość na miejscu lub w Warszawie u p. R. Zyglera, ulica Długa, hotel niemiecki. (555)

DYWANY najróżnorodniejsze „najlepiej kupić" w specjalnym składzie Piotra Giełżyńskiego, Marszałkowska ***63*** (w podwórzu). (470)

Tattersall warszawski.

Licytacja na konie rozpłodowe, wierzchowe i powozowe ***odbędzie się dnia 15 maja*** roku bieżącego.

Konie oglądać można w przeddzień licytacji, dnia 14-go maja w dawnych stajniach cyrku Salamońskiego przy ulicy Włodzimierskiej.

(472) Dyrektor ***K. Wodziński.***

(1556) Uprasza się rodzinę lub krewnych zmarłego ś. p. Jana ***Szymanowskiego***, zesłanego na Kaukaz w r. 1830, lub 33—35 o danie wiadomości lub jakichkolwiek informacyj o sobie proboszczowi kościoła katolickiego w Stawropolu na Kaukazie.

— **Warszawska Parowa Fabryka Czekolady E. Kwiecińskiego** poleca: Czekoladę Vanille i Santé w tabliczkach i w proszku, Cacao kuracyjne miałko mielone.

Czekoladki, Praliny, Pastylki czekoladowe i t. p.

Cukry deserowe i karmelki codzień świeże.
Herbatniki w wielkim wyborze.
Skład główny przy ulicy Leszno nr 28.
Filja 1-sza Rymarska nr 14.
Filja 2-ga Nowy-Świat nr 39.

Wyroby Fabryki mojej znajdują się oprócz wyżej wymienionych składów we wszystkich znaczniejszych Handlach Win i Towarów Kolonjalnych. (265)

E. Kwieciński.

Zalecana przez powagi lekarskie
przy chorobie nerek, wątroby, żołądka, gośćcu, przypadłościach kataralnych organów trawienia

SALVATOR

woda alkaliczna, kwaśna, wolna od przymieszek żelaznych, z wielką zawartością boranu sodu, węglanu, litytny, do nabycia w aptekach i składach wód mineralnych. Dyrekcja źródeł Salvator w Eperjes. (455

Składy w Warszawie w aptekach pp. dra Heinricha, H. Kucharzewskiego, Lilpopa i Ziemińskiego.

Ostrzeżenie.

Pojawiło się od pewnego czasu ***fałszerstwo piwa pilzeńskiego***, za które do ***sądowej odpowiedzialności*** pociągniętym został już jeden z tutejszych ***restauratorów***.

Wyłączny skład piwa z akcyjnego browaru pilzeńskiego w Warszawie, Krak.-Przedm. nr 48, ostrzega zatem, że tylko to piwo za pochodzące z jego składu uważać należy, które na ***korkach i podłużnej etykiecie*** oznaczone jest znakiem

E P A B

Brak tych cech, jak również ofiarowanie niższych cen od praktykowanych w składzie, są wskazówką nadużycia. (471)

Rady zarządzające Towarzystw dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

Wyszła z druku i jest do nabycia w kasach ekspedycyjnych stacyj do bezpośredniej komunikacji należących, taryfa specjalna dla przewozu zboża, nasion oleistych, kaszy i otrąb ze stacyj drogi żelaznej liweńskiej wązko-kolejowej, przez Orzeł, Smoleńsk, Brześć, do stacyj dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, st. Warszawa-Praga i Warszawa-Praga magazyny tranzytowe. (545)

— Dr ***Michał Kaufmann*** ordynuje w tegorocznym sezonie jak w roku zeszłym począwszy od 1-go maja jako lekarz zdrojowy w Marjenbadzie i mieszka ulica Nehra „Lissa". (1439)

— Dr ***Edward Kloss*** po powrocie z zagranicy przyjmuje, Senatorska 28, plac resursy, od godziny 4 do 6½. Informacje szczegółowe co do wszystkich stacyj kąpielowych, klimatycznych i zakładów kuracyjnych w Europie. (1562)

— ***Towarzystwo akcyjne przędzalni bawełny, tkanin i blecharni***

„Zawiercie"

podaje do wiadomości, że kupon dywidendowy za rok 1883 płacony będzie w biurze centralnem zarządu (ulica Nowo-Zielna nr 40) po rs. 20 na każdą akcję, począwszy od dnia 5 maja r. b. (526)

Wyborowe gatunki cygar

Reinitas rs. 3, Medianos rs. 4, Regalita rs. 5, Reina rs. 6, Damas rs. 6, Faworita rs. 7, Carolina rs. 8, Imperiales rs. 10 za 100 sztuk, w opakowaniu po 100, 50, 25, 10 i 5 sztuk.

Polecają szanownej publiczności i panom handlującym

Kalinowski i Przepiórkowski

w Warszawie (hotel Europejski).

Dyrekcja dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

Z powodu odpustu, w pierwszy dzień Zielonych Świątek w Częstochowie przypadającego, wyprawiony będzie z Warszawy pociąg za opłatą 0·69 kop. od osoby na wiorstę, czyli po rs. 3 z Warszawy do Częstochowy, łącznie z powrotem.

Pociąg ten wyjdzie z Warszawy w przeddzień rzeczonego odpustu, to jest w sobotę dnia 19 (31) maja o godzinie 3 minut 45 zrana, a z powrotem odejdzie z Częstochowy w poniedziałek 21 maja (2 czerwca) o godzinie 8 minut 20 rano.

Sprzedaż biletów odbywać się będzie we wszystkich kasach biletowych na stacji Warszawa, w przeddzień wyjazdu, to jest w piątek dnia 18 (30) maja r. b. od godz. 11½ zrana do 1-ej z południa i od godziny 7 minut 15 do godziny 8 minut 15 wieczorem.

Bagaże przyjmowane będą do ekspedycji w dniu odejścia pociągu za całkowitą opłatą. (544)

Rada zarządzająca Towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej

ma zaszczyt podać do wiadomości pp. akcjonarjuszów, że w dniu 22 maja (3 czerwca) r. b., o godzinie 2 po południu, w dworcu stacyjnym w Warszawie, odbędzie się XXVI zwyczajne zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej.

Dla ważności powziąść się mających uchwał, na zgromadzeniu tem winno być obecnych, w myśl przepisu paragrafu 26 ustawy Towarzystwa, przynajmniej trzydziestu akcjonarjuszów, posiadających łącznie najmniej siódmą część wszystkich wypuszczonych akcyj.

Akcjonarjusz zamierzający uczestniczyć w rzeczonem zgromadzeniu, winien złożyć najpóźniej dnia 11 (23 maja) r. b. do godziny 2-ej po południu akcje właściwe lub pożytkowe, w liczbie najmniej sztuk czterdziestu w kasie głównej Towarzystwa w Warszawie, lub też w jednym z niżej wymienionych domów bankierskich, a mianowicie:

w St. Petersburgu, w filji warszawskiego Banku handlowego, lub w domu bankierskim G. Sterky i Syn;

w Berlinie, w filji Banku kredytowego Środkowych Niemiec, lub w dyrekcji Towarzystwa dyskontowego;

w Wrocławiu, w kasie Zjednoczenia bankowego szlązkiego;

w Frankfurcie n. Menem, w domu I. Weiller Synowie, albo u M. A. Rotsszyld i Synowie;

w Dreznie, w Banku drezdeńskim;

w Lipsku, w lipskiem Towarzystwie dyskontowem;

w Amsterdamie, w domu Lippmann, Rosenthal i Spółka;
w Brukselli, w domu Brugman Synowie;
w Londynie, w domu N. M. Rothschild and Sons;
w Krakowie, w Banku galicyjskim dla handlu i przemysłu.

Za tytuł do uczestniczenia na ogólnem zgromadzeniu służą także, w myśl paragrafu 30 ustawy Towarzystwa, poświadczenia Banku polskiego na złożone tamże akcje, byle skład ich nastąpił w terminie do deponowania akcyj powyżej oznaczonym.

Akcje złożone być winny przy załączeniu specyfikacji numerów, spisanej w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach i podpisanej.

Nr I-y specyfikacji, po poświadczeniu przez kasę główną lub dom bankierski, zwrócony będzie składającemu akcje jako dowód dokonania depozytu; nr II-gi pozostanie przy akcjach.

Zwrot depozytu nastąpi po odbytem zgromadzeniu, jedynie za złożeniem specyfikacji numerem I-m oznaczonej, obejmującej pokwitowanie z przyjęcia depozytu.

Odpowiednio do paragrafu 26 ustawy, akcjonarjusz może prawo uczestnictwa na zgromadzeniu ogólnem przelać na innego akcjonarjusza udział w temże zebraniu biorącego, za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa. (514

Warszawa dnia 20 kwietnia (2 maja) roku 1884.

Rada zarządzająca Towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej

ma zaszczyt podać do wiadomości pp. akcjonarjuszów, że w dniu 23 maja (4 czerwca), o godzinie 2 po południu, w dworcu stacyjnym drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej w Warszawie, odbędzie się XXVI zwyczajne zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej.

Dla ważności powziąć się mających uchwał, na zgromadzeniu tem winno być obecnych, w myśl przepisu paragrafu 30 ustawy Towarzystwa, przynajmniej trzydziestu akcjonarjuszów, posiadających łącznie najmniej siódmą część wszystkich wypuszczonych akcyj.

Akcjonarjusz, zamierzający uczestniczyć w rzeczonem zgromadzeniu, winien złożyć najpóźniej dnia 12 (24) maja do godziny 2 po południu akcje właściwe lub pożytkowe, w ilości najmniej 2,0C0 rubli kapitału nominalnej wartości w kasie głównej Towarzystwa w Warszawie, lub też w jednym z niżej wymienionych domów bankierskich, a mianowicie:
w St. Petersburgu, w filji warszawskiego Banku handlowego, lub w domu G. Sterky i Syn;
w Berlinie, w filji Banku kredytowego Środkowych Niemiec, lub w dyrekcji Towarzystwa dyskontowego;
w Wrocławiu, w kasie Zjednoczenia bankowego szląskiego;
w Frankfurcie n. Menem, w domu I. Weiller Synowie lub u M. A. Rotszyld i Synowie;
w Dreznie, w Banku drezdeńskim;
w Lipsku, w lipskiem Towarzystwie dyskontowem;
w Amsterdamie, w domu Lippman, Rosenthal i Spółka;
w Brukselli, w domu Brugmann Synowie;
w Londynie, w domu N. M. Rothschild and Sons;
w Krakowie, w Banku galicyjskim dla handlu i przemysłu.

Za tytuł do uczestniczenia na ogólnem zgromadzeniu, służą także, w myśl paragrafu 34 ustawy Towarzystwa, poświadczenia Banku polskiego na złożone tamże akcje, byle skład ich nastąpił w terminie do deponowania akcyj powyżej oznaczonym.

Akcje złożone być winny przy załączeniu specyfikacji numerów, spisanej w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach i podpisanej.

Nr I-szy specyfikacji, po poświadczeniu przez kasę główną lub dom bankierski, zwrócony będzie składającemu akcje, jako dowód dokonania depozytu; nr II-gi pozostanie przy akcjach.

Zwrot depozytu nastąpi po odbytem zgromadzeniu, jedynie za złożeniem specyfikacji, numerem I-m oznaczonej, obejmującej pokwitowanie z przyjęcia depozytu.

Odpowiednio do paragrafu 30 ustawy, akcjonarjusz może prawo uczestnictwa na zgromadzeniu ogólnem przelać na innego akcjonarjusza, udział w temże zebraniu biorącego. za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa. (516)

Warszawa dnia 20 kwietnia (2 maja) roku 1884.

— ***Wszelkie przybory do podróży,*** wyroby ***gumowe chirurgiczne,*** oraz opatrunki ***Antiseptyczne*** poleca ***T. L. Breymeyer.*** Warszawa, ulica Królewska nr 1, róg Krakowskiego Przedmieścia. (524)

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Niedobrej znajomej.* Jestem już w Warszawie. Zawiadom kiedy będziesz. Warszawa poste-restante pod mojemi literami. Za ostatni list dziękuję.
(562) *Znajomy.*

Rozkład jazdy na drogach żelaznych

POCIĄGI	Odchodzą		Przychodzą	
	godziny	i minuty		
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— rano	9	50 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	10 rano	5	55 po poł.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką				
Kurjerski 2 klasy	9	15 wiecz.	7	15 rano
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6	50 wiecz.	10	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	35 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	— rano	10	30 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	4	40 po poł.	8	25 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Pocztowy 2 klasy oraz klasa 3 tylko w komunikacji bezpośredniej . .	3	50 po poł.	2	— po poł.
Osobowy 3 klasy	10	30 rano	8	28 wiecz.
Osobowo-towarowy 3 klasy	7	15 wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	13 rano	7	43 wiecz.
Osobowy 3 klasy	6	48 wiecz.	3	33 rano
Pocztowy 3 klasy	11	38 wiecz.	9	8 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Pocztowy	3	40 po poł.	2	— po poł.
Osobowy	8	5 wiecz.	8	12 rano
Osobowy do Lublina	7	45 rano	—	— —
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	5	40 po poł.	11	40 rano
Osobowy	9	20 rano	8	27 wiecz.

— **Statki parowe** odchodzą: Z Warszawy do Płocka codziennie (oprócz niedziel) o godzinie 9 zrana. — Z Płocka do Warszawy codziennie (oprócz poniedziałku) o godzinie 6 zrana. — Z Nowej-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 5 min. 30 z rana. — Z Sandomierza do Nowej-Aleksandrji (Puław) we wtorki, czwartki i niedziele o godzinie 8 z rana. — UWAGA. Bilety spacerowe do spotkania statku idącego z Płocka po rs. 1 od osoby.

— **Statek „Zefir“** kursuje, utrzymując stałą komunikację pomiędzy Nowo-Aleksandrją (Puławami) a Sandomierzem. Odpływa z Nowej-Aleksandrji: w niedziele, wtorki i czwartki, o godzinie [illegible]-ej zrana; z Sandomierza zaś z powrotem: w poniedziałki, środy i piątki, o godzinie 8-ej zran

Nowe Powieści

wydane Nakładem

Bibljoteki Romansów i Powieści

	Rs. k.
Claretie Jul. Noris. Romans współczesny z franc.	1 —
Dumas Al. (syn). Sprawa Clemenceau. Pamiętnik obwinionego. Przekład.	— 75
Gréville F. Dzielnica pracy. Tłom. z franc.	— 75
Malot H. Siostrzyczka. Powieść. Tłom. z franc. 2 tomy.	1 —
Montepin K. Mąż Małgorzaty. Powieść. Przekład z franc.	— 50
Moret Eug. Taniec miliardów, z franc.	— 90
Niewolnica igły. Powieść współczesna. Przekład z ang.	— 60
Nowelle-Komedje. Treść: Heyse, Kulawy anioł; Linn-Linnton; Los Pani Cabassel; Chizlanzoni, Dziewice z Nyonu; Tellmann, Krew za Krew; Linn-Linton, Tajemnica; Maupassant, Złodziej; Zgliński, U wspólnego stołu.	— 75
Ohnet J. Walka życia—Kowal. Powieść. Przekład z franc.	— 75
Petöfi M. Oko za oko, Ząb za ząb. Powieść. Przekład.	— 50
Ponson du Terrail. Trębacz z pod Berezyny. Powieść. Przekład z franc.	— 30
Synoradzki. Czarny rok. Powieść z podań szlacheckich XVII w.	— 60
Tissot W. i Amero K. Trzech zbiegów czyli Podróż po Syberji. Przekład z franc.	— 50

Skład Główny

u Gebethnera i Wolffa

w Warszawie. 1090r

ŚWIT

Pismo Tygodniowe Illustrowane

DLA KOBIET,

wraz z dodatkiem wzorów robót i ubiorów kobiecych,

pod kierunkiem literackim

MARJI KONOPNICKIEJ,

przy współudziale najznakomitszych literatek i literatów polskich, wychodzi raz na tydzień we WTOREK,

No 6

w dniu 6-m Maja opuścił prassę

i zawiera:

Czekanie na męża. — Fragment, wiersz Marji Konopnickiej. — Romanowa, (powieść), przez Elizę Orzeszkową.—Elżbieta z hr. Krasińskich Jaraczewska, przez Piotra Chmielowskiego. — Rachunki, przez Zero. — Listy J. I. Kraszewskiego. II, — Pogadanki o hygienie, przez dr. med. Teresę Ciszkiewicz. II. — Światło i powietrze. — Listy Elizy Orzeszkowej o sprawach kobiet I.—Spis książek nowych.—Od Redakcji.

Dodatek do SWITU

zawiera:

Silva rerum. IV. Pokój bawialny, przez P. S. — Praca kobiet w fabryce majolików w Nieborowie, przez B. A. G.— Wskazówki ogrodnicze na Maj, przez Drzewskiego.—Parisiana przez M. S. Objaśnienie tablicy krojów, dołączonej do № 6 „ŚWITU.“ — Przegląd mód. — 44 rysunki (z opisem), przedstawiających najnowsze mody paryzkie, jako to: suknie, okrycia, kapelusze, uczesanie głowy, hafty, koronki roboty szydełkowej i t. p. — Przepisy gospodarskie: Gotowanie szparagów; Potrawa z raków. — Na tydzień (jadłospis).

Prenumerata wynosi:

w Warszawie, miesięcznie k. **60;** kwart. rs. **1.80,** rocznie rs **7.20.—Na prowincji** z przesyłką pocztową, kwartalnie rs. **2** kop. **50;** półrocznie rs. **5;** rocznie rs. **10.**

№ 1-szy „ŚWITU,“ o ile zapasy starczą, na żądanie wysyła się bezpłatnie.

Adres: S. Lewental,

1165r Warszawa, Nowy-Świat **39.**

Lekcje Buchhalterji

udziela J. DANILEWICZ, Autor, przyjmuje od godz. 3—6 po poł.—Królewska № 13. 1365

DEPESZA.

Z powodu ogromnej dotychczas w kraju niepraktykowanej stagnacji w fabrykach wyrobów łokciowych, **niektórzy fabrykanci** nie widząc możności sprzedania zapasów przygotowanych, powierzyli znanemu ze swej niebywałej **taniości składowi towarów,** przy rogu ulic **Dzikiej i Nowolipek,** dom Brauna Nr 1, m. 4, **ogromny zapas** najlepszych i najświeższych towarów łokciowych **na sezon letni,** z warunkiem jak najpospieszniejszego sprzedania detalicznie Sz. Publiczności **niżej cen fabrycznych,**—dla tego też sumiennie **radzimy każdemu,** nie opuszczać tak rzadkiej okazji i **pospieszyć** dla zaopatrzenia się towarami **modnemi, po cenach dotychczas nietylko u nas w kraju, lecz nawet zagranicą niepraktykowanych,**

a mianowicie:

PERKALIKI w prześliczne desenie, na damskie suknie, po kop. 10 i 12 łokieć.
KRETONY kolorowe, najmodniejsze i najpiękniejsze desenie Paryzkie, na letnie suknie spacerowe, po kop. 15 łokieć.
Barege prześliczny, czysto wełniany (nouveaute), po kop. 20 łokieć
Ecrue płótno niewarowe, wyborowe, na suknie, po kop. 15.
Bege czysto wełniane francuzkie, szare, prześliczne, po kop. 25 łokieć
Szare Płótno na mezkie ubrania letnie, po kop. 15 i 20 łokieć.
Korciki angielskie na ubranka dla dzieci, po kop. 29 łokieć.
Wełniane materjały na suknie najmodniejsze, po kop. 16½ i 25 łokieć.
Kaszmiry czysto wełniane, kolory najmodniejsze, oraz czarne, po k. 65 i 70 łok.
Korciki (Brystol), czysto wełniane, 2½ łok., na paltociki i regenmantle, po rs. 1.25.
Korty na męzkie garnitury (angielskie rysunki), 2½ łok. szer., po rs. 1.35 łok.
Korciki na suknie damskie i paltociki, 2½ łokcia szerok., po kop. 65 łokieć.
Kaszmir Indyjski, prześliczny, na suknie spacerowe, 2 łok. szer., po kop. 75 łok.
Kołdry na łóżka wełniane, jedwabiem szyte, z kwastami, po rs. 3.50.
Kołdry pikowe wyborowe, różowe, niebieskie i białe, po rs. 3.25.
Kołdry atłasowe jedwabne watowane, po rs. 13.
KOŁDRY atłasowe jedwabne, **z monogramami jedwabnemi,** po rs. 15.
Kołdry kaszmirowe, 3 łokcie szerok., watowe, po rs. 9.
Kołdry tak zwane sławuckie, po rs. 3.
Dymka czysto nicianna, na gacie męzkie, po kop. 17.
Kanefas najlepszy na gacie, po kop. 17.
Kort czarny wyborowy, 2½ łok. szerok., po rs. 2.25. (Wszędzie kosztuje rs. 4).
Sukno czarne wyborowe, 2½ łok. szerok., po rs. 2. (Wszędzie kosztuje rs. 3.50).
Sienniki gotowe angielskie, po rs. 2.
Maglowniki gotowe, 5 łokci długie, po rs. 1.15.
Prześcieradła na łóżka, 3½ łokcia dług., 2½ szerok., po kop. 90.
Ręczniki adamaszkowe, 2½ łokcia długie, po kop. 35.
Skarpetki czysto nicianne, wyborne na lato, po kop. 42½.
Bielizna męzka i damska, bielizna stołowa, obrusy i serwety, po cenach nigdzie niebywałych.
Obrusy czysto wełniane do salonów, jedwabiem szyte, po rs. 3.
Juty amerykańskie na pokrycie mebli, 2½ łok. szer., po k. 75 i rs. 1 (ogromny wybór).

Obstalunki z prowincji będą ekspedjowane z jak największą akuratnością i sumiennością. —ADRES: **Iz. HERTZ, Dzika № 1, dom Brauna w Warszawie.**

UWAGA. Każdemu z kupujących skład udziela dwa bilety gratisowe do jazdy tramwajami, we wszystkich kierunkach miasta. 1377

W BARDZO WIELKIM WYBORZE

Zegarki genewskie

PATEK, PHILIPPE i S-ka i z wielu innych **pierwszorzędnych Fabryk**



Remontoary i Kluczykowe:

Złote od rs. 20 do 1,000, — Srebrne od rs. 15 do 150, Niklowe od rs. 12 do 25.

Zegarki z portretami sztychowane i artystycznie emaljowane.
Regulatory Frejburskie i Francuzkie.
Zegary Paryzkie w bronzie i marmurze.
Budziki i Zegary podróżne.
Kwadransowe Zegary repetujące.
Zegary kontrolujące nocnych stróżów.
Szkatułki samogrające z repertuarami polskich kompozytorów.
Dewizki, Łańcuchy złote i srebrne.
Dewizki z trwałej kompozycji, po cenach możliwie tanich,

poleca

F. Woroniecki, Zegarmistrz.

w WARSZAWIE ulica Czysta, naprzeciw hotelu Europejskiego.

Sprzedaż i reperacja z 2-letniem poręczeniem. — Kupno i sprzedaż „Antyków.“
W Niedziele i Święta skład i pracownia zamknięte. 1172

PRACOWNIA **BIZUTERJI** złotej i srebrnej.

Marji Drasch,
4. Nowo-Senatorska 4, w Warszawie.

oraz
Skład sztucznych brylantów i wszelkich drogich kamieni.
Tamże reperacja wszelkiej biżuterji.

1115R

INSTYTUT WÓD MINERALNYCH

w Ogrodzie Saskim,

otwiera sezon leczenia wodami i kąpielami mineralnemi, sztucznemi, oraz wodami naturalnemi, świeżego wiosennego czerpania

w dniu 3 (15) Maja to jest w Czwartek. 1186R

„ZIELNIK POLSKI,“

ułożony podług **„Flory Polskiej,“ Wagi,** nader pożyteczny dla zbierających rośliny, zawiera 360 rodzajów i 54 rodziny, okładka ozdobna, cena rs. 1 kop. 20. — **Nakład L. Szyllera,** Nowy-Świat № 19. 1151R

Dolina Szwajcarska.

Dziś w Niedzielę, dnia 29-go Kwietnia (11 Maja) r. b.,

Koncert w ogrodzie

słynnej Orkiestry Hamburskiej,

złożonej z 50-ciu członków, między którymi 8 solistów, pod Dyrekcją

Juljusza Laubego,

między innemi:

Uwertura „Maritana,“ Wallace'a. — Modlitwa z „Freischütza“ Webera. — Mazur, Lewandowski. — Cavatina z „Fausta“, Seiferta. — Uwertura „Sen nocy letniej,“ Mendelsohna. — Róże południowe, walc Straussa — Polonez, Liszta. — Uwertura z op. „Zampa,“ Heroldа. — Karnawał wenecki, solo na trąbkę, Arbana. — Pierwszy dzień szczęścia, kadryl Straussa.—Uwertura Marta, Flotowa.—Pieśń wieczorna, Moniuszki — Wandelbilder potpourri Scherza.

Początek o godz. 5 i pół

Wejście kop. 30,

Uczniowie Zakładów Naukowych, oraz dzieci do lat 10-ciu na wszystkie koncerty płacą kop. 15-cie.

☞ Bilety abonamentowe służące za okazaniem na czas trwania koncertów, z wyjątkiem benefisowych, są do nabycia w Cukierni Toura, oraz u dzierżawcy Doliny 1182r

Letnie Mieszkania

w lesie sosnowym, są do wynajęcia w **Wilchelmowie,** Bliższa wiadomość u administratora Sumińskiego w Brwinowie st. dr. ż. Warszawsko-Wiedeńskiej. 1581

Do wynajęcia zaraz lub od Lipca

lokal zdatny na piekarnię.

Wiadomość Chłodna 12, u właścicielki. 1542

FORMY.

Nauka kroju, robota sukień damskich.

ŚWIĘTOKRZYZKA № 35,

róg Marszałkowskiej, 1 piętro. 1573

Stajnie

dla koni wyścigowych,

w Mokotowie u Leśniewskiego, obok kościoła, są do wynajęcia odpowiednio urządzone dla koni wyścigowych. 1574

Do sprzedania

1585

z powodu wyjazdu:

meble, lustra, lampy, zegar, samowary i rondle; suknie okrycia damskie. Przy ul. Erywańskiej № 4, dom Luksemburga, mieszk. 4.

POSESJA

na Targówku ul. Radzymińska № 18, 2,000 ł. □ placu, na tem oficyna drewniana z dochodem brutto 210 rs. Front zostawiony na budowę. Wiadomość na miejscu albo u właściciela Erywańska № 10, mieszk. 10. 1532

W fabryce powozów Filipa Loretz są

Wózki,

do sprzedania, dla chorych, na sezon letni.—Leszno № 24. 1581

W domu Temlera przy ulicy hr. Kotzebue pod № 10 są do wynajęcia

Wspaniałe Lokale

z pięknym widokiem na Saski Ogród, oraz lokal parterowy, zajęty obecnie na kantor bankierski. 1576



Specjalna Fabryka Gorsetów
POD FIRMĄ
„MARIE".
otrzymała wielki wybór fasonów paryzkich na se on bieżący, jakoteż przybory dla osób niezdrowych, dotychczas nieznane w Warszawie.—**Gorsety** różnokolorowe od rs. 2. 1116R
Niecała № 1, dom hr. Krasińskiego, I piętro.

Dyrekcja Dróg Żelaznych
Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Podaje do wiadomości, że od dnia 1 (13) Maja r. b., wprowadzone zostaną następujące zmiany w obowiązującym obecnie rozkładzie jazdy, mianowicie:

1) pociąg kurjerski drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej Nr 2, przychodzący obecnie do Warszawy, o godzinie 7-ej minut 15 rano, przychodzić będzie o godz. 6 minut 15 rano;
2) pociąg osobowy drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej Nr 10, przychodzący obecnie do Warszawy, o godzinie 10-ej minut 30, przychodzić będzie 5 minut później, t. j.: o godz. 10 minut 35 wieczór;
3) od daty na wstępie wymienionej, przez czas trwania sezonu kąpielowego, na drodze żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej, pomiędzy Alekssndrowem a Ciechocinkiem kursować będą następujące pociągi osobowe:

Nr 31	wychodzący	z Aleksandrowa	o godz. 6	m. 15 rano.
Nr 33	„	„	„ 9	„ 30 „
Nr 35	„	„	„ 2	„ 05 po południu.
Nr 37	„	„	„ 7	„ — wieczór.
Nr 39	„	„	„ 8	„ 55 „
Nr 32	„	z Ciechocinka	„ 8	„ 23 rano.
Nr 34	„	„	„ 12	„ 48 z południa.
Nr 36	„	„	„ 2	„ 48 po południu.
Nr 38	„	„	„ 7	„ 48 wieczór.
Nr 40	„	„	„ 11	„ 30 wieczór.

z których Nr 33 i 34 kursować będą tylko w każdą Niedzielę i Święto, — pozostałe zaś codziennie.

4) pociąg osobowy drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej Nr 3 wychodzący z Warszawy o godz. 11 minut 10 rano i pociąg osobowy drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej Nr 10 przychodzący do Warszawy o godzinie 10 min. 35 wieczorem przez czas trwania letniego rozkładu jazdy, będą się zatrzymywać na przystanku Włochy.

Wszystkie inne pociągi osobowe dotychczasowym rozkładem jazdy objęte, nie ulegają żadnej zmianie.

Nadto Dyrekcja zawiadamia, że jednocześnie z letnim rozkładem jazdy na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej w pociągach kurjerskich: Nr 1 wychodzącym z Warszawy o godz. 9 m. 15 wieczór i Nr 2 przychodzącym do Warszawy o godz. 6 m. 15 rano, wprowadzonym zostaje bezpośredni ruch wagonów sypialnych pomiędzy Warszawą a Wiedniem. 1175r

Mleczarnia
do odstąpienia z powodu słabości, ulica Niecała № 3. 1510

Marszałkowska 67,
Skład Płótna i Bielizny Stołowej
Z FABRYKI
ŻYRARDOW
Marszałkowska 67.
otrzymał i poleca:
PŁÓCIENKA KOLOROWE
na suknie damskie.
DRELISZKI KOLOROWE,
na ubrania męzkie.
Przyjmuje wszelką bieliznę do znaczenia.
Ceny fabryczne, stałe.
1485 **R. CZARNECKI i S-ka.**

GŁÓWNY SKŁAD
OŁOWIU
A. FREUND, 1092R
MARJAŃSKA № 4.

Do sprzedania sto centnarów
Nasienia buraczanego
cukrowego, tegorocznego zbioru, z plantacji Simon Legrand, w najlepszym gatunku **Ameliorée,** 1142R
Wiadomość w Domu Handlowym
Theodora Steinhaus,
w Warszawie, Królewska № 39.

Pałac w Willi Młociny
z kompletnem urządzeniem, lodownią, łazienką na Wiśle i wszelkiemi wygodami, z powodu nagłego wyjazdu, do najęcia na letni sezon tegoroczny. Wiadomość w domu bankowym H. Wawelberg, plac Teatralny 7. 1147r

Do odstąpienia Kolonja
około 16 morg, czynszowa, niedaleko Skierniewic, z dużym ogrodem owocowym i dzikim, stawami zarybionemi, dwór obszerny i drugi na letnie mieszkania oraz zabudowania gospodarskie niedaleko lasu, dochód roczny przynosi duży procent. Cała kolonja ogrodzona. Szacunek rs. 5000, z inwentarzem, z meblami do letnich mieszkań. Wiadomość w kancelarji hypotecznej m. Warszawy ulica Miodowa. 1565

Z kapitałem 5,000 rs. 15 6
potrzebny jest wspólnik do zakładu przemysłowo-fabrycznego. Wiadomość w kantorze drukarni Ig. Zawiszewskiego, Nowy-Świat 46.



Trzy Wałachy
powozowe,
młode, skarogniade, do sprzedania. Wiadomość u właściciela, Hotel Rzymski № 34, od 2 do 3 i od 6 do 7 po południu, lub u stangreta Karola w stajni na Dziekance. 1174R

Szparagi
dwa razy dziennie świeże, w handlu **Jana Bartold.—Marszałkowska № 50,** niedochodząc Świętokrzyzkiej. 1549

Poszukuje się kupna
za niezwłoczną zapłatą gotówką, czystych suchych i wolnych od kości odpadków
rogu, kopyt i futer.
Oferty pod lit. F. 182, uprasza się nadsyłać do **Rudolfa Mosse, Wrocław** 980R

OSOBA
młoda, inteligentna, jeśli można znająca metodę Fröbla, potrzebny jest na wieś do 4-roletniego dziecka. Wiad. od godz. 2-ej do 3-ej, Królewska № 5, mieszkania 8. 1548

Syndycy tymczasowi
massy upadłości Kupca w Łodzi,
EMILA KONA.
Na zasadzie 502 Art. Kod. Handl., wzywają wszystkich wierzycieli rzeczonej massy, ażeby się w ciągu dni czterdziestu (10) od daty niniejszego ogłoszenia stawili osobiście lub przez swoich pełnomocników przed niżej podpisanymi syndykami i oświadczyli, z jakiego tytułu i co do jakiej sumy są wierzycielami massy upadłości Emila Kona, jak również aby im oddali tytuły swych wierzytelności lub złożyli takowe w kancelarji Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego Piotrkowskiego.
Adw. przys. **Władysław Otto, Piotrków.**
1159R Kupiec **Michał Majbaum w Łodzi.**

A. F. CALLE
Skład Materjałów Aptecznych
ulica Senatorska № 15, naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego, ma zaszczyt polecić:
Krochmal pszenny najlepszy **Ksawera** krajowy.
Krochmal pszenny Holenderski w laseczkach.
Krochmal ryżowy Hoffmana.
Krochmal Concurenz.
Błyszcz w tabliczkach do bielizny, **oraz** różne
Farbki do bielizny w najlepszych gatunkach, w laskach i tabliczkach, jako też
Ultramarina w rozmaitem opakowaniu i na różne ceny.
Woda Javelle do bielizny, z przepisem użycia. 885R
Sprzedaż cząstkowa i hurtowa.

Fabryka wyrobów
KAMIENIARSKICH
HENRYKA ZYDOK,
Nr 33 Dzika Nr 33,
wykonywa wszelkie roboty w zakres kamieniarstwa wchodzące; posiada **wielki wybór pomników z marmuru, granitu i piaskowca,** muruje groby. 1447
Ceny niepraktykowanie nizkie.

Kąpiele siarczane Trenchin-Teplitz. „Perła Karpat," w Górnych-Węgrzech, oddalona o 20 minut od Tepla-Trenchin-Teplitz, nowo otwartej stacji linji Waagthal; droga z Wiednia lub Peszta trwa 4 godziny; 32°R. kąpiele najlepsze i najmocniejsze przeciwko bólom reumatyczno-artrETycznym. Jednocześnie jestto niezwykle przyjemna i tania miejscowość na pobyt letni, posiada duży piękny park, dobre mieszkania, dostateczną ilość restauracyj z dobrą i tanią kuchnią i napojami; wspaniałe okolice. Początek sezonu 1 Maja. Programy illustrowane wysela bezpłatnie **Książęcy Zarząd Kąpielowy.** 893R

1234
Koronki ruskie
Negliże, Żaboty, Fartuszki, Bielizna i Sukienki dziecinne. Hotel Brühlowski B. Wrotnowska, dawniej Senatorska 27.

Nowo otworzony
Sklep Obić Papierowych,
przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 5,
S. Dąbrowski,
z fabryki własnej, poleca Szanownej Publiczności obicia papierowe, odznaczające się dobrym gustem, czystością kolorów i dokładnem wykończeniem świeżych rysunków, najtańsze i w dobrym gatunku. 1118R

Grzybki kefirowe.
Podczas mojej nieobecności, zostawiłam do sprzedania przy ul. Dzielnej № 16, mieszk. 1.
1524 **Segalina.**

Zdolni robotnicy
portfelów, znajdą stałe zajęcie w Rydze u
Roberta Müller, 1103R
Warsztat Ofenb. towarów skórzano-galanter.



Odalisk.
Nadaje on twarzom tę młodocianą barwę, jakiej żadna sztuka ludzka nadać nie zdoła, zwraca pożółkłej zmarszczonej twarzy sprężystość, wybiela stopniowo, wygubia **zmarszczki i żółte plamy** i nie **pozostawia na** twarzy śladów ubiegłego czasu. Przy pomocy pudru **„La Beauté Immortelle"** zastępuje wszystkie najdoskonalsze **b l a n s z e** i o ile użycie ich jest szkodliwe, o tyle **Odalisk** jest zbawiennym dla starcia śladów zepsucia i uszkodzenia płci. **Cena rs. 2 na prowincji, rs. 1 kop. 50** w Warszawie, w perfumerjach Kocha, Krakowskie-Przedmieście № 83; Leona, Nowo-Senatorska № 4. Dobrzańskiego, Nowy-Świat № 41; Lipinka, róg Wierzbowej i Niecałej. W Kijowie i Rydze w jego własnych sklepach i filjach jego handlu. 851r

BROWAR
na wyższą skalę, dobrze urządzony, z domem mieszkalnym, budynkami gospodarczemi, gruntem, sadzawkami, tuż przy drodze bitej i stacji dr. żel. Iwangrodzko-Dąbrowskiej, z powodu choroby właściciela, jest do sprzedania. — Bliższa wiadomość w Brzozówce, poczta Wolbrom, powiat Miechowski. 1109R

Syndycy Tymczasowi massy upadłości
Karola Adolfa Lampe,
Na zasadzie **492** art. K. H. i rezolucji Sędziego Komisarza z d. 21 Kwietnia (3 Maja) 1884 r., zawiadamiają że w d. 3 (15) Maja 1884 r. i dni następnych, wyjąwszy świątecznych i galowych, poczynając od g. 3 z południa, w domu № 20, przy ul. Muranowskiej odbywać się będzie sprzedaż przez publiczną licytację różnego rodzaju skór baranich, cielęcych kozłowych, lakierowanych i nie lakier. utensyljów fabrycznych, materjałów do wyrobu skór służących i ruchomości domowych, za gotówizną. Warszawa d. 23 Kwietnia (5 Maja) 1884 r.
Karol Emmel, **Feliks Kramsztyk.**
1144R adwokat przys.

Kwiaty Paryzkie
z pierwszorzędnych fabryk,
nadzwyczaj oryginalne i gustowne
po cenach nader przystępnych.
w Fabryce Piór Strusich,
F. GLIWIC,
SENATORSKA 20,
wprost kościoła Ś-go Antoniego.
1060R

Mieszkania,
SKLEPY
i LOKALE FABRYCZNE.
Mieszkanie składające się **z 5 Pokoi, Alkowy, Przedpokoju, Kuchni, wygódki,** z dwoma wejściami, ze zlewem i wodociągiem oraz i mniejsze.

SKLEPY o dowolnej ilości pokojów. Lokale zdatne na zakłady Cukiernicze lub Restauracyjne.

Zabudowania fabryczne i pojedyncze lokale z ogrzaniem, oświetleniem gazowem, transmisją, wodociągami, wspólnym telefonem, z dowolną siłą pary, zdatne na zakłady fabryczne lub warsztaty mechaniczne.

Wszystkie te Lokale znajdują się w najożywieńszym punkcie miasta, a mianowicie w zabudowaniach fabryki pp. Norblin i Sp. **Wiadomość na miejscu lub w fabryce wyrobów żelaznych, Wronia № 33.** 1015R



KLOZETY
do użytku domowego i pokojowego, zupełnie usuwające woń, do urządzenia wodociągowego i bez wody, wykonane elegancko lub zwyczajnie,
poleca firma
Friedrich Gappisch,
Fabryka klozetów w Dreznie.
Cenniki illustr. gratis i franco. 500R

NOWO-OTWARTE

BIURO TECHNICZNE

INŻYNIERA TECHNOLOGA

PESACHOWICZA,

Warszawa, róg Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej Nr 35,

W zakres działalności biura wchodzi:

1) Specjalne obmurowanie kotłów parowych, według własnego oryginalnego systemu, przy którym osiąga się zupełne zużytkowanie paliwa, dające oszczędność na takowem do 50%.

UWAGA. Na potwierdzenie przedstawione być mogą świadectwa wydane przez osoby, u których dokonano roboty.

2) Urządzenie zakładów rolniczo-przemysłowych, jak gorzelni, fabryki krochmalu i syropu.
3) Wszelkie kwestje dotyczące interesów fabrycznych i przemysłowych.
4) Projekta, plany i anszlagi fabryczne.

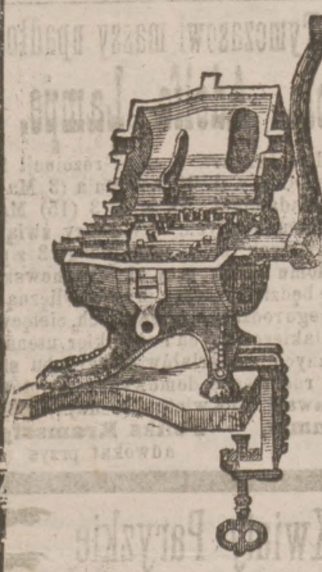
Puszczanie w ruch fabryk i warsztatów budowanych pod moim kierunkiem, przyczem obznajmiam osoby powołane do dalszego prowadzenia fabryk, zarówno z racjonalnem obchodzeniem się ze wszystkiemi maszynami jak i ze sposobem opalania kotłów parowych do otrzymania największej oszczędności w paliwie. 1111R

Naczynia kuchenne i gospodarskie

wszelkiego rodzaju

drewniane, blaszane, lakierowane i emaljowane, majolikowe i z metalu „Britanique".

Wyroby bednarskie w wielkim wyborze.



Maszynki do siekania mięsa.

Deski do prania bielizny, całe drewniane, lub pokryte blachą cynkową, falowaną.
Filtry do oczyszczania wody.
Kuchnie żelazne przenośne, blaszane lub żelazne, wewnątrz wykładane cegłą lub gliną ogniotrwałą.
Kuchenki naftowe lub benzinowe wszelkich wielkości.
Łóżka żelazne składane angielskie lub krajowe.
Magle pokojowe.
Maszynki do siekania mięsa zwyczajne i patentowane.
Maszynki do robienia lodów zwyczajne, a także i amerykańskie nowego systemu.
Praski do wyciskania soku z owoców lub mięsa
Wyżymaczki amerykańskie „Empire."
Żelazka stalowe do prasowania bielizny.



Kuchenki naftowe i benzinowe.

KRZYSZTOF BRUN i SYN,

Plac Teatralny.

1152r

REINER CAFFÉ-RESTAURANT

w Warszawie, Nowy-Świat № 18, róg Alei Jerozolimskiej.

Lokal wspaniały praktycznie z całym komfortem urządzony, osobne duże pokoje familijne, cztery bilardy na 1-m piętrze; wydaje codziennie **Śniadania, Obiady po kop. 30 i 50,** w abonamencie po **kop. 40 i Kolacje** w wielkim wyborze, przyjmuje obstalunki na wszelkie uczty, majówki, wesela, od skromnych do wykwintnych wymagań, tak w lokalu jak również do domów. Kuchnią kieruje znany ze swej zdolności kuchmistrz p. J. Kosiński. Piwo lagrowe z Browaru parowego pp. W. Kijok et Comp., kufel po kop. 5. Wina oryginalne z pierwszych firm własnego butelkowania. Na wszystko ceny zwyczajne. Zakład otwarty do godziny **1 i pół.** Z czem polecam się łaskawym względom Szanownej Publiczności.

1167R **W. REINER.**

NERWOWE

cierpienia, neurasthenia, początki **okulawień**, cierpienia żołądka i **organów płciowych** pedogry. reumatyzm i **osłabienia** w większości wypadków z powodzeniem wyleczyć można za pomocą naszej wodo-djetetycznej kuracji w połączeniu z **elektroterapją i masażem.**—Prospekty i **sprawozdania** gratis, za pośrednictwem zakładu lecz. Radcy Dworu dra **Steinbacher.—BRUNNTHAL pod MONACHJUM.** 1975R

Magazyn Towarów bławatnych

ruskich, krajowych i zagranicznych,

E. A. HEURICH,

Miodowa, róg Senatorskiej, nr 2.

Otrzymuje co tydzień świeże transporty kretonów, satinetek, zefirów ruskich, wyrabianych dla Magazynu w pierwszorzędnych fabrykach moskiewskich, według najświeższych deseni kretonów francuzkich. 1027r

„4711"

jest znakiem powszechnie lubianej

Wody Kolońskiej i Perfum Kolońskich.

Dostać można we wszystkich znaczniejszych Perfumerjach w Warszawie.

579R

Plac Teatralny Nr 7.

Do najęcia od 1 Lipca r. b., na II piętrze od frontu, na plac Teatralny:

7 Pokojów, przedpokój, kuchnia, śpiżarka, wygódka, piwnica duża, wodociąg i zlew, za **rs. 1,500** rocznie, — **3 pokoje,** przedpokój, kuchnia, wygódka, piwnica, wodociąg i zlew, za **rs. 500** rocznie, w oficynie na parterze, **3 pokoje** za **450 rs.** rocznie. Na I piętrze **3 pokoje,** przedpokój, kuchnia, piwnica wodociąg, zlew, za **375 rs.** rocznie. Na II piętrze **3 pokoje,** przedpokój, kuchnia, piwnica, wodociąg i zlew za **rs. 375** rocznie. — Na III piętrze **3 pokoje** przedpokój, kuchnia. wygódka, piwnica, wodociąg i zlew, za **300 rs.** rocznie. Na III piętrze **7 pokojów,** przedpokój, śpiżarka, kuchnia, wygódka, 2 schowanka, piwnice, wodociąg i zlew, za **rs. 1,000** rocznie. Wiadomość u gospodarza lub u rządcy domu. 955R

Majątek ziemski

do sprzedania dwa folwarki z inwentarzem, włók 48, w tem łąk dwukośnych wł. 8, lasu dobrego sążniowego wł. 12, od stacji kolei wiorsta jedna, grunt przeważnie pszenny, zasiewy kompletne. Serwitutów i nieużytków nie ma. Warunki spłaty dogodne. Wiadomość ul. Hoża № 12E, mieszkania № 2, od 4-ej po południu. 1484

Kopaczy Torfu

poszukuje

H. Halberstadt,

Biała Siedlecka. 1097R

Lekarz

za stałą pensję potrzebny do miasteczka na Poberze Podolskiej gub. nad rzeką Dniestrem. Adrss wskaże Kantor Kurjera Warsz. 1509

80% Essencję octu w balonach

po 45 kop. funt poleca 1093R

Gust. Stuermer,

w Warszawie, Marszałkowska 50.

Bardzo korzystny interes

z powodu wyjazdu do Petersburga jest do odstąpienia **Kawiarnia** z traktjernią, w dobrym punkcie, za bardzo przystępną cenę. Ulica Wolska № 5. 1513



Nagrody rs. 3

za odprowadzenie lub wskazanie miejsca gdzie się znajduje, zaginiony w d. 16 (28) Kwietnia r. b. 3-ch miesięczny **szczeniak** żółty, duży, na łbie i końcu ogona biały, na przednich łapach małe szare znaki, oczy i nos czarne.—Adres: ulica Graniczna № 2, mieszkania 18. 1492



Uczony Polak

mówiący biegle kilkoma językami europejskiemi, przyjmie miejsce, jako towarzysz w podróży za granicę. — Oferty w kantorze Kurjera Warsz., pod lit. A. X. 1538



SKŁAD
Fortepianów
i Pianin



K. Fritzsche, Świętokrzyzka 25.

wynajmuje pianina na letnie mieszkania na warunkach z lat poprzednich. Skrzypce, smyczki i oryginalne struny włoskie (z fabryk padwańskich) do sprzedania. 1544

REZYDENCJA

(niepodzielna),

w warunkach hygienicznych nad obszarem łąk w pobliżu rzeki spławnej Pilicy sytuowana. Pałacyk w otoczeniu malowniczem z ogrodem owocowym, warzywnym, szparagarnią, inspektami, starannie ogrodzony, szpalery świerkowe okalają dziedziniec i ozdobny klomb przed dworem. Mogą być utrzymywane cugowe konie i inne dogodności, stosownie do żądania lokatora lub lokatorki Doktór i apteka o 4 wiorsty.—Bliższa wiadomość u właściciela przez Warszawę poczta Białobrzegi w Korzeniu 1545

Nauka i wychowanie.

Bona niemka potrzebna na wyjazd do wód krajowych przez miesięcy trzy. Marszałkowska 57, mieszkania 3. 1053

Student medycyny poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Bednarska № 15, mieszk. 28, w podwórzu na lewo, 1-e piętro. 1050

Nauczycielka z wyższem wykształceniem życzy udzielać lekcyj w zakładach naukowych i prywatnie języka francuzkiego i polskiego, mając specjalnej wyższe patenta i praktykę. Leszno № 46, mieszk. 5. 6288

Bona niemka rodowita, z patentem ze szkoły froeblowskiej, dobrego prowadzenia, zaraz do umieszczenia na 100 rs. pensji. Alfred Jerzy Waliczek, Poznań. 10 1

Polka średnio wykształcona, znająca i język ruski, posiadająca chlubne świadectwa, życzy przyjąć miejsce do dzieci, w Warszawie lub na wsi. Łaskawe oferty proszę przysłać do kantoru Kurjera Warszawskiego pod liter. X. X. 6584

Bona francuzka poszukuje miejsca do dzieci na wieś. Tamka 11, mieszkania 12 6589

Potrzebna francuzka do konwersacji na wyjazd na 6 tygodni. Wiadomość w sklepie Nelly, Szpitalna № 1. 6861

Poszukuje się na wieś blizko Warszawy francuzki posiadającej muzykę, dobry akcent francuzki i rozmownej. Adresy uprasza się składać w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. P. F. 6851

Bona polka znająca się na krawieczyznie, i umiejąca szyć na maszynie, poszukuje miejsca w Warszawie lub na wsi. Sienna № 15A, mieszkania 15. 6845

Poszukuje się francuzki na miesiące wakacyjne, do wyjazdu na letnie mieszkanie. Grzybowska 27, mieszkania 5. 6843

Nauczycielka francuzka mając jeszcze kilka godzin wolnych, życzy sobie udzielać francuzkiego języka z najnowszą metodą, za umiarkowaną cenę. Adres: Elise Hoffman Capt. ulica Niecała № 6. mieszk. 13. 6215

Francuzka rodowita, średniego wieku, mówiąca pięknym akcentem, również językiem niemieckim, zaraz do umieszczenia na 200 rs. pensji. Alfred Jerzy Waliczek, Poznań.

Posady i prace.

Potrzebni uczniowie do zakładu stolarskiego Mokotowska № 9. 1016

Do fabryki kwiatów Ewy Łapińskiej potrzebne panny podręczne i do nauki. Niecała № 7. 6728

Uczniowie potrzebni są do cukierni przy ulicy Nalewki № 7. 6601

Potrzebna jest uzdolniona szwaczka na dnie. Aleja Ujazdowska № 23, m. 8. 6590

Młody człowiek, który pracował przez lat trzy na komorze celnej w interesie ekspedycyjnym, poszukuje miejsca u jednego z większych kupców. Oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma pod liter. M. H. 1,000.

Potrzebne są zaraz panny do upinania spódnic i staników. Aleja Jerozolimska 26, mieszkania 10, do pracowni. 6571

Potrzebny jest lokaj z dobrą rekomendacją, na wyjazd do wód z chorym panem. Wiadomość: Smolna № 8, m. 3. 6722

Potrzebne są zdolne panny do staników i do maszyny. D. Kurdelska, Niecała 2.

Potrzebne są panny do staników i podręczne. Złota № 5, mieszkania 23. 6724

Panny uzdatnione i do nauki, potrzebne do pracowni sukien damskich. Złota № 39, oficyna prawa, 1-e piętro. 6749

Potrzebne są panny zdatne do spódnic i do nauki. Ul. Warecka № 7, m. 17. 6794

Panna znająca dokładnie krój i robotę sukien damskich, potrzebna jest na wyjazd. Wiadomość u p. Zielińskiej, Ogrodowa 7.

Panny kompletnie uzdatnione w krawiecczyznie, oraz podręczne, potrzebne są do magazynu M. Bronz, Podwale № 3, 1-sze piętro. 6767

Potrzebna jest szwaczka szyjąca bieliznę na maszynie, do domu prywatnego. Wspólna № 4, mieszkania 4. 6863

6 panien uzdolnionych do haftu, potrzeba jest do świeżo otwartego zakładu przy rogu ul. Zielnej i Siennej № 9, m. 16. 6867

Uczeń (chrześcijanin) z porządnej familji, potrzebnym jest zaraz do kantoru zbożowego E. Wojewódzki et Comp. Ulica Marszałkowska № 34. 6853

Potrzebny jest w młodym wieku inkasent umiejący prócz polskiego, dokładnie język niemiecki, z dobrą rekomendacją i kaucją rs. 500. Wiadomość od godziny 9-ej do 10-ej każdego rana w handlu B-ci Wróbel. 1047

Za szwajcara lub pisarza przy fabryce murarskiej albo w zakładzie jakim fabrycznym, umieścić się chce człowiek dobrej konduity, pisze po polsku i po rusku, znający dokładnie rachunkowość, który przez lat kilka praktykował w podobnych obowiązkach. Świadectwa chlubne. Ulica Śliska № 16, mieszkania 14. 1046

Panna uzdolniona w krawiecczyznie, potrzebną jest do domu prywatnego. Ulica Wiejska 16, 2-e piętro. 6874

Osoba kompletnie uzdolniona w krawiecczyznie, poszukuje zajęcia w prywatnym domu. Wiadomość: Kanonja № 20, 3 piętro.

Panna potrzebną jest do robienia spódnic. Wspólna № 11, mieszkania 6. 6885

Kupno i sprzedaż.

Meble bardzo gustowne, do sprzedania tanio, z 6-u pokoi, całe urządzenie lub częściowo, lustra firanki. Zielna 4, mieszk. 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 6841

Z powodu zmiany lokalu od 1-go Lipca są do sprzedania 3 szafy magazynowe bardzo tanio. Krakowskie - Przedmieście № 8, 1-e piętro, naprzeciw kościoła św. Krzyża.

Kredens, stół dębowy rzeźbiony do sprzedania. Elektoralna 33, mieszk. 19. 6609

Bielizna, fartuszki i zukienki dziecinne. Hotel Brühlowski, Wrotnowska. 6573

Do sprzedania czarny garnitur mebli, mało używany, atłasem kryty, oraz lustro. Cena przystępna. Wiadomość: ulica Dzielna № 10B, mieszkania 5. 6592

Lodownik wiedeński dubeltowy w bardzo dobrym stanie, dla restauracji lub mleczarni, za przystępną cenę do sprzedania. Wiadomość w cukierni; Nalewki № 7. 6602

Żyrandol ozdobny o 24 świecach, do sprzedania. Elektoralna 6, mieszk. 22. 6596

Garderoba damska do sprzedania. Elektoralna 6, mieszkania 22. 6597

2 szafy orzechowe eleganckie, sklepowe, z kontuarem, są do sprzedania w domu № 12 Marszałkowska. Wiadomość u stróża Jana. 6575

Suknia ślubna tybetowa za rs. 12. Marjańska № 3, w pracowni Łojewskiej. 6675

Ogiery dwa tureckie, kare, wzrost 2 arszyny, wierzchowe, sprzedaję. Wilcza № 17, stajenny Józef. 6631

Świeży transport wędliny litewskiej, sprzedaż od godz. 11 do 2. Chmielna № 42.

Powóz na oliwnych osiach, nie wykończony i amerykan używany na pojedynkę i parę, sprzedaję. Wilcza № 17, stajenny Józef.

Wyżeł ceter żółty, roczny, dobrego pomiotu, za rs. 30. Wilcza № 17, stajenny Józef.

Meble do sprzedania: używany garnitur mahoniowy do salonu i 2 lustra, stolik do kart, szafka do książek, dwie używane szafy do ubrania i komoda. Marszałkowska № 8c, mieszkania 6. 6438

Lombardowe kwity kupuję. Ul. Aleksandrja № 16, mieszkania 22. 6408

Para ogierów karych, (kłusaki czystej krwi) spokojnych, razem z powozikiem, na parę koni lub pojedynkę, z chomontami, do sprzedania. Smolna № 3. 6658

Meble. Kompletne urządzenie z 6-ciu pokoi, garnitury ozdobne, szafy rozbierane, biuro męzkie, biblioteka, urządzenie jadalnego pokoju, łóżka, umywalnia, lustra złocone, firanki, lampy, dywany, do sprzedania razem lub częściowo. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania 30. 6322

Meble z kilku pokoi do sprzedania bardzo tanio razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 6836

Do sprzedania fortepian palisandrowy z dubeltowym blatem, fabryki Kralla, mało używany, za przystępną cenę. Mokotowska № 21, mieszkania 25. 6807

Bieliznę damską, męzką. przyjmuje osoba która pracowała w magazynie bielizny lat 10. Ceny przystępne. Bracka 8. stróż wskaże.

Szparagi codzień świeże z Rudy pod Marymontem. Ul. Długa № 22, m. 5. 1054

Do sprzedania dolman czarny jedwabny, nowy, zupełnie nieużywany. Obejrzeć można od godziny 3—4 po południu. Krochmalna № 31, mieszkania 26. 6859

Pianino nowe, za przystępną cenę do sprzedania. Ul. Marszałkowska № 17a. 6856

Powóz lekki, z pierwszorzędnej fabr., mało używany, do sprzedania za rs. 350. Ul. Złota № 28F, u stangreta Adama. 6857

2 garnitury mebli orzechowych, jeden zupełnie nowy, drugi używany, lecz świeżo pokryty, do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę, w magazynie mebli. Nowy-Świat № 38. 6849

Do sprzedania dwa warsztaty stolarskie z przyrządami do takowych, za cenę przystępną. Wiadomość: Zajęcza № 3, m. 10.

Do sprzedania wózek dziecinny trzcinowy, elegancki, zagraniczny, mało używany, oraz suknia ślubna. Twarda 18, m. 13. Widzieć można od godz. 9 do 3. 6847

Do sprzedania karuzele z huśtawkami, skład węgla, ogród owocowy, róg Nowo-Wielkiej i Nowo-Wilczej № 1. 6846

Potrzebny pisarz do składu węgli, z kaucją rs. 100. Marszałkowska 55. 6871

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Z kaucją rs. 300 poszukuje posady inkasenta, rachmistrza, rządcy domu lub ekspedytora, mężczyzna w sile wieku, ze średniem wykształceniem. Adresy przyjmuje kantor Kur. Warsz. pod lit. C. P. 6228

Za 22,000 rs. w Skierniewicach przy samej stacji kolej, wprost parku, jest do sprzedania lub zamiany na folwark dom murowany, piętrowy, z pięcioma takiemiż oficynami parterowemi i z ogrodami, na 12 procent dochodu netto od kapitału, na dogodnych warunkach. Wiadomość: Sienna 13, mieszkania 7. 6612

Do sprzedania altana służąca dotąd na sprzedaż wody sodowej, przy ulicy Długiej i Nalewki. Wiadomość w aptece Sadkowskiego, ulica Bielańska № 15. 6207

Do sprzedania majątek ziemski, rozległości $16^1/_2$ włóki, w gubernji Piotrkowskiej, w powiecie Rawskim. Bliższe szczegóły: Wspólna № 21, mieszk. № 1, od 10-ej do 12-ej w południe. 6730

2 magle wiedeńskie do sprzedania. Ulica Świętokrzyzka № 17. 6698

Kapitały: od rs. 100 do kilkudziesięciu tysięcy rubli na pewną i bardzo korzystną lokację, z terminem dowolnym przyjmuje się. Wiadomość Plac Warecki 14, m. 1, do godziny $10^1/_2$ rano i od 3—5 po południu. 6662

Sklep z mąką i legominami, z towarem lub bez, jest do odstąpienia na dogodnych warunkach, z powodu zmiany interesu od 1-go Lipca r. b. Sklep obszerny z oknem wystawowem i pakamerem. Wiad. w tymże sklepie, Stare-Miasto № 5. 6604

Z powodu wyjazdu piekarnia jest do odstąpienia, ze wszelkiemi rekwizytami, w każdym czasie, za przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Zimnej № 13, w sklepie spożywczym. 6436

Ważne dla kapitalisty lub emeryta. Do sprzedania posiadłość za rogatkami Moskiewskiemi (Grochow.), składająca się z domu frontowego i wielu innych zabudowań, wszystko w najlepszym stanie, przy tem piękny ogród, 100 drzew owocowych, wszystko razem 12,000 łokci □. Obecny dochód rs. 1,200 rocznie. Wiad. o bliższych warunkach w sklepie tabacznym, Elektoralna № 33.

Poszukuje się dzierżawy apteki. Wiadomości udzieli redakcja „Kaliszanina“ w Kaliszu. E. W. 6754

Sklep spożywczy jest do sprzedania, z powodu zmiany interesów. Ulica Nowogrodzka № 13. 6785

Korzystna dzierżawa lub kupno majątku średniej wielkości lub małego. Wiadomość: Nowogrodzka № 14, mieszk. 4. 6860

Jest do odstąpienia sklep z wiktuałami i dystrybucją w każdym czasie z powodu wyjazdu. Ulica Orla, domu № 8. 6858

Suma rs. 7,000 potrzebna jest, na pierwszy numer hypoteki, bez żadnych innych długów. Wiadomość w kancelarji rejenta Kulikowskiego. 6855

Magle wiedeńskie nowe do odstąpienia, lub sprzedania na wyprowadzenie od 1-go Czerwca. Elektoralna № 28. 6854

Interes dający zupełne utrzymanie familji, nabyć można za rs. 500. Bliższa wiadomość w sklepie, przy ulicy Grzybowskiej № 48, do godziny 10 rano. 6852

Folwark Zacisze, morgów 65, pod Wodzisławiem, gubernja Kielecka, od kolei wiorst 7, gleba pszenna, dwór murowany, budowle gospodarskie dobre, nad rzeczką, dogodny na fabrykę, sprzedaż zaraz. Wiadomość na miejscu. 6844

Do odstąpienia zaraz, z powodu wyjazdu magazyn strojów. Długa 16, firma „Ela.“

Lokale.

Kotzebne 3. Od 1 Lipca r. b. do wynajęcia 5 pokojów, przedpokój, pasaż i kuchnia; 4 pokoje, przedpokój, pasaż i kuchnia; 3 pokoje, przedpokój, pasaż i kuchnia. Zaraz 1 sklep 25 łokci kw., za 600 rubli. W mieszkaniach wodociągi, zlewy i t. d 916

10 pokoi na 1-m piętrze, ze wszelkiemi wygodami i stajnią, na 4 konie, do wynajęcia od św. Jana. Smolna № 1. 6657

7 pokoi na 2-m piętrze, ze wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od św. Jana. Ulica Smolna № 3. 6656

Do wynajęcia zaraz pokój umeblowany dla kawalera. Hoża 12D, mieszkania 14. Wiadomość do godziny 1-ej po połud. 6588

Lokal z 7 pokoi z przedpokojem, kuchnią, spiżarką, łazienką, waterklozetami i innemi wygodami, od 1-go Lipca, dom Granzowa, Królewska 10. 6580

Sklep obszerny z pakamerą, dom Granzowa, Królewska 10. 6581

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia. Przejazd № 9, mieszkania 31. 6623

Dwa pokoje umeblowane razem lub oddzielnie do wynajęcia, przy ulicy Ordynackiej pod № 2, na 3-m piętrze, mieszkania № 9. Wiadomość codzień od 3-ej do 6-ej.

W nowo-budującym się domu przy ulicy Zielnej № 25, rozmaite lokale do wynajęcia od 1 Lipca r. b., w cenie od rs. 1,350 do 120. 915

Jest do wynajęcia, przy ulicy róg Erywańskiej i Marszałkowskiej pod № 12, lokal umeblowany, na 1-m piętrze, to jest: kuchnia, przedpokój i 4 pokoje, od frontu od 4 (16) Maja do 19 Września (1 Października) r. b., to jest: na $5^1/_2$ miesięcy. Wiad. na miejscu. 6567

2 sklepy do wynajęcia od 1 Lipca 1884 r. po rs. 150 rocznie. Ulica Ordynacka № 6. Wiadomość u właściciela domu. 6598

8 pokoi na parterze, z 4-a wejściami, 2-a przedpokojami i kuchniami, zlewami i wodociągami, razem lub podzielone na 2 lub 3 mieszkania, do wynajęcia. Nowy-Świat 55, pomiędzy ul. Świętokrzyzką i Warecką.

Suteryny duże i widne, o 4 oknach, odpowiednie na magle lub inne przedsiębiorstwo, do wynajęcia. Nowy-Świat 55. 1004

2 duże i suche wozownie do wynajęcia na składy. Nowy-Świat 55. 1005

Letnie mieszkania w Skierniewicach, przy samej stacji, przy magazynie solnym, różnej wielkości poczynając od jednego pokoju, w cenie rs. 40 za pokój. Wiad. na miejscu lub w Warszawie, ulica Marjańska № 11, mieszkania 15. 1024

Letnie mieszkania w kolonji Pszczonów, niedaleko Skierniewic, w dużym ogrodzie, dzikim i owocowym. Wiadomość w kancelarji hypotecznej miasta Warszawy, ul. Miodowa.

Jeden lub dwa pokoje przy familji do wynajęcia. Nowogrodzka 20a, m. 12. 1030

Letnie mieszkanie 200 rs. półrocznie. Domek z ogródkiem, naprzeciwko parku Belwederskiego i Łazienkowskiego. Komunikacja tramwajowa. Bliższa wiadomość: Jerozolimska 5a, mieszkania 1. 6872

Pokój osobny, przy familji, zaraz do wynajęcia. Chmielna 46, mieszkania 6. 6884

8 pokoi, 2 kuchnie w ogrodzie wraz z ogrodem, 5, 3 pokoje z kuchniami i 2 pokoje z przedpokojem, od frontu i w oficynie do wynajęcia od 1-go Lipca, № 12 Nowy-Świat. 6887

Pokoje umeblowane są zaraz do wynajęcia, z samowarem i usługą. Chmielna 35, mieszkania 11. 6881

3 pokoje elegancko umeblowane, z przedpokojem, kuchnią, 2 wygódkami, wodociągiem i zlewem, do wynajęcia razem lub oddzielnie zaraz do 1 Lipca. Szpitalna № 3, mieszkania 5. 6866

Letnie mieszkanie za rs 200, składające się z 4 pokoi, za Belwederem, w kolonji Sielcach pod № 4. Wiadomość powziąść można przy ulicy Browarnej № 13, u farbiarza J. Zalewskiego. 1051

Pokój i pół salonu dla wdowy, lub emerytki bezdzietnej, inteligentnej, jest do wynajęcia od św. Jana, przy młodem małżeństwie, z całodziennem utrzymaniem za rs. 25 miesięcznie. Adresy składać w Kurjerze Warszawskim pod lit. K. M. 6850

Doniesienia rozmaite.

Karpińskiego apteka. Elektoralna 35. Wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych. 959

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33. Lakiery, farby olejne, farby drukarskie

Opakowanie mebli, fortepianów, luster. wykonywa tanio i solidnie zakład opakowań, Solna 8. Makow. 6017

Pracownia sukien Walentyny poleca się względom Szanownych pań. Nowy-Swiat № 70, mieszk. 14, 2-e piętro od frontu. 652

Najtańsze kapelusze damskie i stroiki pod firmą „Kamilla,“ Marszałkowska № 6a, róg Pięknej i Wilczej w Warszawie. O wyborze, guście i cenach łaskawe panie przekonać się zechcą na miejscu. 6682

Przyjmuje się kapelusze męzkie do wykończania, oraz szapoklaki i felpy do szycia. Królewska 23, mieszk. 34. 6755

Strojenie fortepianów za 75 kop. Zielna № 2, mieszkania 4. 6864

Obiady prywatne. Ul. Świętokrzyzka № 23, mieszkania 18. 1049

Za mieszkanie w Ciechocinku, poszukuje się osoby godnej zaufania, do dozorowania młodej dziewczynki 15-letniej, na czas kuracji, na pierwszy sezon. Wiadomość: ulica Szpitalna № 6, stróż wskaże. 6862

Przyjmuję do roboty suknie i okrycia damskie, oraz ubranka dziecinne. Wykonywam takowe spiesznie i akuratnie, podług ostatniej mody. Elektoralna 31, mieszk. 2. prawa oficyna.—F. Ciechomska. 1044

Człowiek młody, pracowity, pilny, fachowy, prowadzący handel już na swoją rękę, a będący dziś w wielkiej potrzebie, udaje się do serc dobroczynnych z prośbą o pożyczenie rs. 300, na pewną gwarancję. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod literami A. Z 1045

1,000 bukietów i djademów z prześlicznych i najmodniejszych kwiatów, poleca fabryka Fijałkowskich, Senatorska 18, wprost kościoła na parterze. 1042

U akuszerki są pokoje umeblowane, dla osób spodziewających się słabości. Ulica Chmielna 35. 6882

Akuszerka J. K. przyjmuje osoby na słabość w oddzielnych lub wspólnych pokojach po cenach umiarkowanych, z zapewnieniem wszelkich wygód i troskliwej opieki. Najściślejsza dyskrecja zapewnia się. Świętojerska № 16, mieszkania 8. 1052

Jest mamka bez długu, przy ulicy Nowogrodzkiej № 12. 6865

Mamka młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem, u akuszerki. Ul. Złota № 5. 6640

Mamki wiejskie są u akuszerki, przy ul. Pańskiej № 19. 6652

U akuszerki A. M. przy ulicy Elektoralnej № 20, m. 18, jest pokój dla osoby słabej, z wszelkiemi wygodami. 6783

Mamka młoda, pokarm obfity, trzy-miesięczny, bez długu, u akuszerki. Krucza 8.

Potrzebna jest mamka wiejska młoda, zdrowa, może być z kilkomiesięcznym lecz obfitym pokarmem, miłej powierzchowności, nie mająca żadnych znaków chorobliwych.— Wiadomość: ulica Oboźna № 1, mieszkania 20, drugie piętro. 6775

W piątek dnia 9 Maja, wybiegł z mieszkania piesek mały z rasy pinczerów, z wyjątkiem łebka cały ostrzyżony, ciemnej maści, na nogach i pod gardłem sierść jasna, uszy i ogon obcięte. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić lub dać znać na Podwal № 30, mieszk. 3, za nagrodą rs. 3. Nieprawy zaś posiadacz do odpowiedzialności sądowej pociągniętym będzie. 1048

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.—Варшава 29 Апрѣля (11Мая) 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner